Nr. 167. Czwartek, 23 Lipca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował kontrolora gorzelnianego, dr. Franciszka z Nowosielec Bandrowskiego, inspektorem gorzelnianym w Galicyi.

Dnia 21 lipca b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLVII i XLVIII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XLVII zawiera:

Nr. 118. Ustawę z dnia 12 lipca b. r., w sprawie odpisywania podatku gruntowego w razie uszkodzenia plonów wskutek klęsk elementarnych.

Nr. 119. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 16 lipca b. r., o wykonaniu ustawy z dnia 12 lipca b. r. (Dz. u. p. nr. 118), w sprawie odpisywania podatku gruntowego w razie uszkodzenia plonów wskutek klęsk elementarnych.

Zeszyt XLVIII zawiera:

Nr. 120. Ustawę z dnia 12 lipca b. r., o opodatkowaniu budynków wedle dochodu czynszowego na podstawie fasyi z dwóch lat

Nr. 121. Ustawę z dnia 12 lipca b. r., w sprawie rewizyi katastru podatku gruntowego.

Nr. 122. Ustawę z dnia 12 lipca b. r., w sprawie przedłużenia zarządzonego ustawami z dnia 30 grudnia 1891 (Dz. u. p. nr. 2 z roku 1892) i z dnia 9 sierpnia 1892 (Dz. u. p. nr. 139), czasowego wstrzymania progresywnego podwyższenia podatku czynszowo-domowego i pięcioprocentowego podatku stanowiącego czysty dochód od budynków w mieście Tryeście i w terytoryum tryesteńskiem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lipca.

Wśród mnożących się we Francyi objawów, że stronnictwa i ludzie, którzy nie zgadzają się z kierunkiem życia wewnętrznego i polityki zagranicznej trzeciej rzeczypospolitej, zwolna zaczynają porzucać dotychczasową bierność i obojętność, a coraz śmielej podnoszą głos przeciw nawalnicy socyologicznych lub politycznych frazesów, doktryn, obłędów — głos co prawda na razie tylko krytyki: zasługuje wspominany często w ostatnich dniach artykuł księcia de Broglie na szczególną uwagę. Nie tylko dla tego, że autorem jego jest osobistość pod względem literackim i politycznym wybitna, bo członek Akademii i były prezes gabinetu, oraz minister spraw zagranicznych; nie dla tego, że artykuł ogłosił jeden z najpoważniejszych órganów umysłowej pracy ludzkiej, bo „Przegląd dwóch światów“, lecz dla sposobu, w jaki poruszony przedmiot jest w artykule tym traktowany i dla wrażenia, jakie zawarte w nim uwagi wśród poważnej części społeczeństwa francuskiego wywarły.

Książę Broglie w artykule tym, zatytułowanym *Vingt cinq ans après*, krytykuje zagraniczną politykę francuską, zwłaszcza od roku 1878, t. j. od kongresu berlińskiego. Przedewszystkiem wyraża książę żal, iż Francya po roku 1871 nie poszła za przykładem, który dała jej Rossya po wojnie krymskiej. Carat miał wówczas tyle panowania nad sobą, że po klęsce zachował się przez piętnaście lat w obec zagranicy biernie, poprzestając na zbieraniu sił, a dzięki temu w korzystnej chwili zdołał w roku 1871 z łatwością dokazać, że zniesiono traktat paryski, nie pozwalający mu utrzymywać na Czarnem morzu floty wojennej. Prawda, że dla Francyi, o wiele cięższej dotkniętej pokojem frankfurckim i posiadającej o miedzę zawsze zbrojnego nieprzyjaciela, podobne postępowanie było znacznie trudniejszem; pomimo to jednak zarówno książę Decazes, jak i sam książę Broglie na stanowiskach ministrów spraw zagranicznych zdołali przeprzeć podobną politykę rezerwy. Drogę tę opuścili dopiero następcy księcia; już bowiem Waddington począł na kongresie berlińskim odgrywać napowrót rolę czynną. Narzucił się on wówczas na opiekuna Grecyi, a zdołał wymódz na Turcyi tylko odstąpienie nader drobnego terytoryum. Dokonał również tego, że sprawę egipską poczęto uważać wyłącznie za sprawę między Anglią a Francyą, a w ten sposób położył podstawę do okupacyi Egiptu przez Anglię, co w przeciwnym razie nigdy nie byłoby mogło nastąpić. Jeszcze surowiej potępia książę Broglie francuską politykę kolonialną, którą uważa za rozdrobnienie francuskich sił wojskowych i finansowych, pominąwszy już to, że polityka ta może każdej chwili narazić rzeczpospolitą na niebezpieczeństwo zewnętrznych zawikłań. Przy tej sposobności usiłuje Broglie sprowadzić do minimum swój własny udział w przygotowaniu ekspedycyi tonkińskiej.

Szczególnem niedowierzeniem i — prawie surowością, przejęte są jednak wywody osiwiałego męża stanu w sprawie wartości przymierza francuskiego z caratem rossyjskim. Byłoby błędem — mówi — sądzić, że zbliżenie się Francyi do Rossyi, tworząc przeciwwagę trójprzymierzu, wystarczy, aby stworzyć także na nowo równowagę i położyć koniec nieustającemu niepokojowi wewnątrz Europy. „Porozumienie to, którem oba narody słusznie się szczycą, może skutki tego niepokoju co najwyżej tylko osłabić lub opóźnić, nie usuwa bowiem przyczyn jego“. Nikt nie ma prawa pytać się, pod jakimi warunkami porozumienie doszło do skutku; ale nawet jeżeli rzeczywiście istnieje traktat w ścisłem tego słowa znaczeniu, to w żadnym jego artykule nie może być mowy o tem, iż pokój frankfurcki z roku 1871 ma być obalony, — a w skutek tego podwoje przeciw możliwym nieporozumieniom z tego traktatu wypływającym są tylko bardzo niedostatecznie przymknięte. Zresztą Rossya i Francya we wspólnym związku swym dążą każda do innego celu: Rossya chce tylko, ażeby Niemcy nie stały się większemi, niż są obecnie; Francya zaś chce Niemcom część ich dzisiejszego terytoryum wprost odebrać. Francya nie może przeto od związku tego spodziewać się dostatecznej pomocy w chwili, gdy wybije godzina stanowcza, — a swoją drogą na tę godzinę osłabiła się sama dzięki swoim wyprawom kolonialnym.

Wywody księcia Broglie podziałały na rozpalone głowy szowinistów francuskich jak prąd zimnej wody; nie można jednak spodziewać się, aby podobne refleksye zdołały już teraz wpłynąć decydująco na kierunek zapatrywań w rzeczypospolitej.

Z caratu.

(Nowy artykuł *St. Petersb. Wiedomosti.* — Przygotowania w Niżnym Nowogrodzie na przybycie carstwa. — Nowy rozkaz dzienny generała Dragomirowa. — Niemcy koloniści).

S. Petersb. Wiedomosti wystąpiły ponownie z naczelnym artykułem, omawiającym poglądy prasy rossyjskiej w sprawie russy-

---

112)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

(Ciąg dalszy).

XI.

Wieczorem buda się trzęsła od oklasków. Janek młodością i zapałem wziął publikę, Dziunia ją porywała grą i pięknością.... Boso, w koszulinie, ubrana w wieńce polnych kwiatów, uplecione przez Papuzię, zapierała oddech w piersiach ... czarowała. Teatr był pełny, Gąsior rad, Dziunia stawała się wyrocznią, rozdawała role, na co nowa dyrektorowa była oburzona i wściekła. Po „Hamlecie“ przyszły „Śluby panieńskie,“ po „Ślubach“ „Poczwarka,“ stary melodramat. Dziunia wyciskała łzy Nowemu Sączowi, Janek coraz więcej nabierał pewności siebie i śmiałości, mistrz artystycznego animuszu....

W kasie Dziuni, razem ze stówką zostawioną przez szykowca, znalazło się sześćset zł. W dziewczynie walczyły miłość do sztuki i ambicya, godność i chęć zemsty....

— Jeżeli stary pieniędzy nie podniósł.... oddam, jeżeli podniósł... zapłacę ... Widocznie kocham więcej jeszcze siebie, aniżeli sztukę. Ale cóż robić, nie mogę, nie mogę!... Jak mamę kocham nie mogę, wstyd wypala mi policzki. W nocy się budzę i zasnąć nie jestem w stanie.

Napisała:

„Syn pański powiedział mi, żeś pan za niego zapłacił. Matka moja jednak rzuciła ci pieniądze w twarz.... A więc to ja płacę synowi pańskiemu za stracony czas. Rachunki skończone.

Jadwiga Jagielska.“

Duma w niej grała. Odczytywała list raz po razu, drżąc z upojenia. Za chwilę żal się jej zrobiło, dopisała:

„Przebaczam wam.“

List sama zaniosła na pocztę, wróciła smutna i zgnębiona. I znowu zaczęły ją szarpać wyrzuty sumienia: za zmarnowane pieniądze, za głupią dumę, którą zrujnowała siebie, przyjaciół, ich talenta i przyszłość.

Zaczęły się wakacye.... studenci i profesorowie rozjechali się. Trybun wyruszył do Zakopanego, Gąsior powoli pakował rzeczy. Janek i mistrz, wziąwszy od mamy koncesye na wieczorki, drapnęli cichaczem do Krynicy i Szczawnicy.... W Zakopanem liczyli na trybuna.

Dziunia odpoczywała w towarzystwie Ludki. Celestyn nie przyjeżdżał, nie dawał o sobie znaku życia. Oczekiwany co dzień ... zawodził.... Przyjaciółki wieczorami chodziły na dworzec kolei, w czasie, w którym przyjeżdżał pociąg z Tarnowa, lecz napróżno.

Gąsior zwierzył się przed Horą z polecenia szykowca.

— Po prostu — kończył — nie śmiem i nie mam serca. Wpędziła mi do kieszeni dwa tysiące papierków, ma talent, jest dobra, serdeczna.... i jakże tu odpłacać się awanturą. Nieraz bierze mnie ochota odesłać sto papierków szykowcowi. Przecie to koleżanka... Ale powiedziałem sobie: stówka niech przyschnie i basta!

— Nie, nie — odparła Hora — z szykowcem nie wolno zadzierać się, mści się a lubi takich jak ty....

— Łajdaków! — zawołał obrażony Gąsior.

— Nie liczących się z polityką ... i nie wiem jak powiedzieć....

— Lubi ludzi znających się na rzeczy i na interesie.

— Takich właśnie! — przyświadczyła Hora.

— A więc rób sobie co chcesz z tą sprawą, przeznaczam na nią dwadzieścia papierków i umywam ręce.

— Dobrze, dobrze mój Piłacie, oddaj ją mnie. Mam z gościnną rachunki — dodała ciszej.

Hora rada była upokorzyć współzawodniczkę. Posądzała Gąsiora, że jest nią zajęty.... a Dziunię, że to ona odsunęła od niej Janka, którego postanowiła sobie ugłaskać i wychować na zastępcę Ama. Janka nie mogła jej przebaczyć.

— Musiała go w sobie rozkochać i ze strachu przedemną wyprawiła w świat. Trzeba ci przytrzeć rogów i nauczyć cię rozumu. Rachunki załatwimy.... na mnie kolej.

Przywołała Kudelkiewicza i z nim razem układała plan.... Kudelkiewicz wraz z dwoma kolegami poszedł zaprosić Dziunię do wzięcia udziału w przedstawieniu na dochód artystów i zarazem pożegnania Sącza.

Dziunia zgodziła się, rada, że tym sposobem odwzajemni się kolegom za ich pracę podczas jej gościnnych występów.

Afisze porozlepiano: pożegnalne przedstawienie z łaskawym współudziałem panny Jadwigi Jagielskiej.... na dochód artystów i artystek całego towarzystwa.

Bilety rozsprzedawano pukając do mieszkań. Na godzinę przed przedstawieniem rozdano resztę biletów dyurnistom, subjektom i młodym żydkom; hołotę uliczną wpuszczono na parter.

Rozpoczęła się gra. Na zakończenie Dziunia miała wypowiedzieć monolog Gawalewicza, wesoły, pełen naiwności i ukrytej kokieteryi. Przyjęto ją grobową ciszą, publiczność była prawie obca, twarze bez wyrazu, zwierzęco zamyślone, a raczej ogłupiałe. Kudelkiewicz wpadł na parter i dał ręką znak pogotowia.

Dziunia skończyła, lecz zanim zdołała się ukłonić, przeraźliwy świst i krzyki wypełniły widownię.

Dziewczyna, jakby piorunem rażona, stała długą chwilę, łzy potokiem spływały po jej twarzy. Pochyliła głowę i wolno opuściła scenę. W garderobie wdziała kapelusz, chwiejącym krokiem poszła do domu.

Przerażona Papuzia poleciała na skargę do mamy.

fikacyi prowincyj kresowych. Dziennik ten z całą stanowczością i otwartością powiada, iż dalszy wzrost Rossyi zależy „od umiejętności i sztuki rządzenia na kresach z całą sprawiedliwością, budząc tam ku sobie miłość i przyjaźń“. „Czas już stanowczo i nieodwołalnie powiedzieć, gdzie tkwi rdzeń tych kwestyj. Między pstro utkaną Rossyą (której przeszło trzecia część nie jest rossyjską) a jej władzą najwyższą usiłuje od czasu do czasu stanąć, zasłaniając się imieniem monarszem, pospolicie egoistyczny i umysłowo ograniczony świat urzędniczy. Rozterka kresów państwa z sercem jest dłań na rękę, ponieważ gwarantuje mu zachowanie i utrzymanie dotychczasowych przywilejów służbowych i przesadnego znaczenia. Jeżeli tę prawdę pojmie się należycie, pół biedy zniknie już samo przez się“.

Podnieść także należy list kniazia Sergiusza Wołkońskiego, umieszczony w *S. Pietierb. Wiedomostiach*, a winszujący temu dziennikowi inicyatywy w podjęciu walki za wolność sumienia i wyznania. Kniaź Wołkońskij wyraża gorące życzenie, aby słowa te stały się jak najrychlej ciałem, aby oddziałały na tych, od których zależy kierunek życia. „Objawy dotychczasowe w prasie — powiada kniaź Wołkońskij — są piękne i pocieszające ale dokąd w Rossyi istnieje ucisk religijny, przy czytaniu najlepszego artykułu pomimo woli ma się ochotę zawołać: to tylko słowa!“

W Niżnym-Nowogrodzie czynią już przygotowania na przyjęcie cara i carowej, którzy zwiedzić mają wystawę. Miasto przyozdobiono, na wystawie zaprowadzono, jakie tylko można było, porządki i otwarto jeden nowy pawilon; oprócz tego utworzył się komitet, składający się z obywateli miasta, który dbać ma o utrzymanie spokoju i porządku w mieście i na wystawie podczas pobytu carstwa. Władze przedsięwzięły wszelkie ostrożności ze względu na spodziewane zbiegowisko ludzi, aby nie powtórzyło się znowu coś w rodzaju katastrofy chodyńskiej. Na czele komitetu obywatelskiego stoi znany fabrykant rossyjski Morozow, osobistość bardzo popularna w mieście i okolicy.

Zwolennicy obowiązkowej nauki szkolnej przywiązują wielkie nadzieje do przyjazdu cara, gdyż będzie on miał sposobność przypatrzyć się na wystawie głośnej mapie Ostrogórskiego, która tak jaskrawo i poglądowo przedstawia brak oświaty w Rossyi, że według nadziei optymistów car zobaczywszy ją, oświadczy się niewątpliwie za obowiązkową nauką szkolną.

Dzienniki petersburskie przytaczają nowy rozkaz, wydany przez generał-adjutanta Dragomirowa do wojsk kijowskiego okręgu wojskowego: W rozkazie tym czytamy co następuje: „Przechodzące przez miasta lub wsie oddziały wojska śpiewają nieraz nieprzyzwoite pieśni. Nie godzi się tak postępować. Proszę się pilnować, aby coś podobnego na przyszłość więcej się nie przytrafiało. Wogóle pamiętać należy, że wojsko nie jest ciemięzcą — lecz obrońcą spokojnej ludności, musi więc bezwarunkowo odpowiednio się zachowywać“.

O Niemcach kolonistach, zamieszkujących niektóre gubernie państw, *Petersb. Wied.* podają następujące wiadomości:

„W ostatnich czasach przez Samarę przejeżdżają coraz częściej całe karawany kolonistów niemieckich, przesiedlających się z gubernij samarskiej i saratowskiej do różnych gubernij syberyjskich. Przesiedleńcy ci, tworzący grupy złożone z 2 do 4 rodzin, wyglądają na ludzi zasobnych, co też stwierdza i mienie, jakie z sobą przewożą. Pytani o pobudki, które ich do tak dalekiej podróży skłaniają, odpowiadają, że przed sześciu laty wśród Niemców kolonistów rozszerzył się był prąd emigracyjny do Ameryki i była chwila, w której stał się on tak potężny, iż emigracya przybierała charakter zaraźliwy. Zbywano za bezcen ziemię, inwentarze, całą chudobę, ażeby tylko jak najprędzej udać się w drogę. Lecz Ameryka nie usprawiedliwiła pokładanych nadziei i wielu z emigrantów wróciło wkrótce napowrót, straciwszy większą część mienia na daleką podróż. Od tego czasu prąd emigracyjny do Ameryki ucichł, w zamian zaś zwrócił się ku Syberyi. Według zapewnienia tychże kolonistów, wystąpi on w całej sile dopiero po ukończeniu zbiorów tegorocznych“.

Proces Jamesona.

W poniedziałek rozpoczął się przed najwyższym trybunałem sądowym w Londynie proces przeciw Jamesonowi i pięciu współoskarżonym z powodu znanego napadu dr. Jamesona na republikę transvaalską. Proces ten toczyć się będzie według staroangielskiej procedury karnej, a mianowicie według systemu, znanego pod nazwą „Trial at Bar“, różniącego się od zwykłego postępowania tem, że nie jeden, lecz kilku sobie zupełnie równorzędnych sędziów kieruje rozprawą. Każdy z nich jest uprawniony do wyjaśniania w toku rozprawy stosunków, które są przedmiotem procesu, oraz do przedstawienia ławie przysięgłych osobnego *resumé*. Przed 23 laty toczył się według tej procedury znany proces Tichborne'a; trwał on dłużej niż pół roku; proces Jamesona skończy się prawdopodobnie prędzej.

Trybunał sądowy składa się tym razem z lorda-naczelnego sędziego Anglii, (Lord-Chief-Justice), lorda Russel i dwóch członków najwyższego trybunału. W Anglii zainteresowanie procesem jest ogromne. W poniedziałek sala była przepełniona. Obrońca Jamesona, adwokat Clarke, wniósł unieważnienie aktu oskarżenia, jako nieścisłego i niejasnego. Obrońca dowodził nadto, że „Foreign enlistment act“ na podstawie którego Jameson został oskarżony, nie ma w tym wypadku bynajmniej zastosowania. Kraj Beczuanów, w czasie gdy ustawę tę wydano, nie był wielkobrytańskim, a korona ma udowodnić, iż „act“ ten publikowano tam formalnie. — Po replice generalnego prokuratora na wywody obrońcy, sir Edward Clarke jeszcze raz podniósł wspomniane zarzuty przeciw oskarżeniu, poczem lord Russel po naradzie z innymi sędziami orzekł, iż wobec wielkiej donosłości podniesionych zarzutów uważają za stosowne je dokładnie rozważyć, a z tego powodu będą nazajutrz nad tem obradowali. Na tem posiedzenie przerwano.

Przygrywką a poniekąd materyałem do tego procesu był proces, który niedawno toczył się przed sądem w Pretoryi przeciw spiskowcom johannesburskim a zakończył się, jak wiadomo, skazaniem głównych oskarżonych na śmierć, innych zaś na grzywny i na więzienie; karyte zamienił prezydent Transwaalu Krüger w drodze łaski na kary pieniężne.

Materyału dostarczą również protokoły komisyi parlamentu kolonii Przylądka dobrej nadziei, wydelegowanej do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie napadu na Transvaal. Komisya ta przedłożyła w dniu 17 b. m. parlamentowi swemu sprawozdanie, w którem dowodzi, że Rhodes wiedział o transporcie amunicyi wojennej kompanii *De beers*, i oświadcza, iż Beit, Rhodes i Harris popierali czynnie spisek, mający na celu najazd na Transvaal. Rhodes kierował spiskiem. Nie ma dowodu na to, że Rhodes miał zamiar z wojskiem stojącem w Pitsani wtargnąć do Transvaalu; prawdopodobnie zamierzał on popierać ruch wewnątrz, w Transvaalu samym. Nie podlega żadnej wątpliwości, że urzędnicy *Chartered Company* uważali za rzecz wskazaną odroczyć napad i że Jamesonowi radzono kilkakrotnie, aby czekał, dopóki nie ukończy się przygotowań. Rhodes i Harris zredagowali telegram nakazujący wstrzymanie najazdu, lecz nie wysłali go wcale. W końcu stwierdza komisya śledcza, że *Chartered Company* dostarczała funduszów z wiedzą biura londyńskiego, a Rhodes pokrył potem sumę czekiem.

Sprawozdanie powyższe przedstawia jednak tylko zapatrywania większości. Generalny prokurator Kaplandu podpisał sprawozdanie, jednak z zastrzeżeniem zapatrywań mniejszości komisyi, wyrażonych w osobnem sprawozdaniu. W tem sprawozdaniu mniejszości powiedziano, że komisya nie zdołała wynaleść dowodu, na to, iż biuro londyńskie „Chartered Company“ miało wiadomość o zamiarze Jamesona, któryby biurowi temu można było brać za złe. Nie zdołano znaleść także dowodu i na to, że Rhodes jest odpowiedzialny za napad Jamesona. Przeciwnie komisya sprawdziła, że Rhodes nie wiedział o zamiarze Jamesona i czynił wszystko możliwe, aby wykonania zamiaru nie dopuścić.

Kłopoty Turcyi.

Turcya przechodzi od dłuższego czasu ciężkie przesilenie, którego końca niepodobna dzisiaj nawet przewidzieć. O wypadkach na Krecie informują nas codziennie depesze, które chociaż często niedokładne, niejasne i sprzeczne, nie pozwalają powątpiewać o ogromnych trudnościach, z jakiemi spotyka się tam rząd padyszacha. Lecz równocześnie zaszachowaną jest Turcya także w Syryi, a o wybuchłym tam groźnym rokoszu podaje korespondent jednego z dzienników berlińskich, osiadły w Bairucie następujące szczegóły:

W chwili gdy zdawało się, że kraj zamieszkały przez Druzów, zupełnie już uspokojony, albowiem sprawozdania urzędowe zaznaczały co chwilę, że wszystko tam w porządku; nagle w połowie zeszłego miesiąca wymordowali Druzowie 15 żołnierzy tureckich i dwóch oficerów za namową szeika z Nedżranu, miejscowości, położonej u stóp gór druzyjskich od strony północno-zachodniej. Skutkiem tego wysłano przeciw zbuntowanemu plemieniowi dwa bataliony wojska.

W okolicy wszakże Nedżranu napadli Druzowie znienacka na Turków w przeważnej liczbie. Walczono od wschodu do zachodu słońca, dopóki starczyło Turkom amunicyi; z żołnierzy obu batalionów w liczbie 800 nie został ani jeden przy życiu.

Zwycięstwo to było hasłem do ogólnego powstania, gdyż Druzowie wiedzą dobrze, że za taki napad czekają ich najsroższe kary. Kobiety i dzieci schroniły się częścią w góry, częścią w dziki step, położony na północny wschód od gór druzyjskich w odległości dwóch dni drogi. Równocześnie rozpoczęto regularne oblężenie głównego stanowiska Turków, Essuwedy, od której odcięto przypływ wody i zniszczono połączenie telegraficzne z Damaszkiem. Jak donoszą ostatnie wiadomości, oblegający rozprószyli się podobno, albowiem Turcy zewsząd ściągają siły wojenne.

Koncentracya wojsk tureckich celem zgniecenia Druzów, których siły zbrojne wynoszą około 14.000 ludzi odbywa się obecnie na wielką skalę. Jest zamiar uderzenia na Druzów z kilku stron jednocześnie. Ze Smyrny nadeszło dotąd około 7.300 żołnierzy; z Trypolisu (Syrya) przybyło 600, z Saidy i Suru 1.400, z Jerozolimy około 600 żołnierza. Mało wszakże jest nadziei, aby pomimo tych rozpaczliwych wysiłków powiodło się Turkom załatwić szybko z powstaniem.

Do tych kłopotów przybywa obecnie nowy. Oto Albańczycy, o których w ostatnich czasach niepokojące dochodziły wieści, wystąpili z memoryałem do wielkiego wezyra, w którym określają swoje żądania. Memorał zredagowany z polecenia zgromadzeń odbytych w Skutari, Kossowie, Monastirze i Janinie, jest wyrazem żądań zarówno chrześciańskich, jak mahometańskich Albańczyków.

Petenci żądają zaprowadzenia przyrzeczonej przez sułtana przy wstąpieniu na tron ustawy organicznej, „aby położyć kres zdobywczym żądzom Greków“.

Na domiar złego stan finansowy w Turcyi jest coraz rozpaczliwszy. Od przeszło pół roku nie wypłacono pensyj urzędnikom. Gubernatorzy nie nadsyłają podatków, a rząd nigdzie już nie ma kredytu. Wszystkie pieniądze, napływające do kas, pochłania walka, prowadzona celem stłumienia rokoszów. Od miesiąca, co parę dni można czytać w urzędowych dziennikach tureckich: „W przyszłym tygodniu ministerstwo skarbu rozpocznie wypłatę pensyi miesięcznej dla urzędników państwowych w stolicy....“ Obietnice te jednak nie spełniły się dotąd. A że sarrafowie nawet za 50 procent nie chcą już wykupywać bonów od urzędników, położenie jest nadzwyczaj przygnębiające. — Wszyscy znajdujący się w służbie tureckiej obcokrajowcy zamierzają podać się do dymisyi.

KRONIKA

Lwów, 22 lipca.

— Honorowe obywatelstwo. Deputacya miasta Starej soli wręczyła wczoraj Prezydentowi wyższego sądu krajowego dr. Aleksandrowi Mniszek-Tchorznickiemu, dyplom honorowego obywatelstwa miasta Starej soli. W skład deputacyi wchodzili: burmistrz p. Wojtasiewicz i dwóch obywateli miejskich, którzy ubrani w stroje narodowe, reprezentowali starodawne, wielokrotnie przez królów polskich uprzywilejowane i na te przywileje dumne mieszczaństwo Starej soli. Wręczając dyplom, przemówił pięknie burmistrz Wojtasiewicz, podnosząc wdzięczność jego współobywateli dla p. Prezydenta Tchorznickiego za poparcie, jakiego p. Prezydent użyczał zawsze ich staraniom około utrzymania nadal sądu powiatowego w Starej soli, przeciw czemu czyniono z wielu stron usilne zabiegi. Zarazem zaznaczył burmistrz Wojtasiewicz, iż gmina Stara sól szczyci się tem, że pierwsza daje wyraz uczuciu wdzięczności dla p. Prezydenta Tchorznickiego, za jego działalność około podniesienia i rozwoju krajowego sądownictwa.

Dyplom wykonany artystycznie, przedstawia się okazale. Karty pargaminu z adresem i podpisami, opatrzone zwisającą pieczęcią miasta i oprawione bogato, spoczywają w pięknej szkatule, a całość przynosi zaszczyt tutejszej znanej pracowni p. Wierzbickiego.

— Sprawa pensyjnego instytutu dla prywatnych urzędników. Z zarządu gal. Towarzystwa wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych, komunikują nam co następuje: Sprawą obowiązkowej ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych, zajął się Rząd — jak wiadomo — bardzo energicznie. Rada państwa przyznała Rządowi dodatkowy kredyt w wysokości 12 000 zł. na zebranie odpowiedniej statystyki; P. Prezydent Ministrów hr. Badeni na interpelacyę w tej sprawie odpowiedział w Izbie posłów w d. 3 czerwca b. r. bardzo przychylnie, a w dniach 12 i 13 czerwca b. r. odbyły się w Ministerstwie spraw wewnętrznych przy udziale ekspertów konferencye w tym przedmiocie. Na tych konferencyach uchwalono objąć statystycznymi wykazami wszystkich urzędników prywatnych w szerszem znaczeniu (t. z. „Privatangestellte“), t. j. wszystkich urzędników z wykluczeniem urzędników państwowych i dworskich, oraz osób podlegających ustawie przemysłowej i sług. Nie rozstrzygnięto kwestyi, czy pomocnicy handlowi również mają być objęci statystyką. Daty statystyczne zbierane będą w czterech grupach: dla urzędników krajowych, powiatowych i gminnych przez władze autonomiczne; dla urzędników wy-

---

Dziewczyna wróciła do siebie, padła na kanapę. Pierwszy raz w życiu uczuła niewdzięczność ludzką. Domyśliła się roboty kochanki Gąsiora. Po za nią odgadywała rękę szykowca.... Dziwny chaos myśli przepływał jej przez mózg. Gniew, oburzenie, żal, kłóciły się ze sobą. Zęby zaciskała, zrywała się, chodziła po pokoju, policzki ją piekły ogniem wstydu i upokorzenia.

— Nikczemnicy — szeptała — za tyle dobrego, co wam zrobiłam. Nikt się za mną w krzesłach nie ujął ... cóż za głupie miasto ...

Usiadła.

— Jeżeli to ty — myślała o szykowcu — to pierwszy raz, gdy cię zobaczę, dam ci w twarz. Czego ty odemnie chcesz i za co się mścisz, com ja ci winna, com ci złego zrobiła?

Wpadła w odrętwienie, w stan pół niebytu. Czuła tylko pulsa bijące jej na skroniach i gorączkę. Wbiegła mama.

— A szelmy, a łajdaki! — wołała. — Dałam w twarz Horze, że aż się zatoczyła na kulisy, wszyscy widzieli. Kudelkiewicz przyleciał jej na pomoc, lunęłam go, uciekł. Podli, za tyle pieniędzy, które im wsypałaś do kieszeni. — Przytuliła głowę córki do piersi.

— Dobrą upatrzyli chwilę, nikogo z naszych w mieście, nikogo, bilety porozdawali hołocie do krzeseł, a na parter zegnali żydów i uliczników. Ale ich skarałam. Hora będzie mieć pamiątkę. Ta szelma zaczyna romansować z tym durniem, kpem, Kudelkiewiczem.... piekło!...

— Mamo, nie chcę być więcej aktorką— szepnęła Dziunia, objęła matkę w pół i zalała się łzami.

— Tego pragnę moje dziecko! Będziesz sobie wystrojona siedzieć za kredensem godzinę lub dwie.... i to wszystko!... Powiedz sama, jaki będzie ciąg do naszej restauracyi. Chcę, abyś raz rzuciła budę!... Tu wyjdziesz zamąż, osiądziemy razem, na własnych śmieciach. Ale czy ty wytrzymasz?!.. Ty się upijasz budą, jak Werner herbatą z arakiem.

— Wytrzymam — szepnęła.

— Pamiętaj, trzymam cię za słowo. Buda sama, jak buda, nic nie winna, nie dziwię się, że cię ciągnie. Lecz ta hołota, to łajdaki jeden w drugiego, a tu trzeba z nimi żyć! Jeżeli wytrzymasz i zostaniesz przy mnie moje dziecko, to będę błogosławić tę chwilę, w której ci Gąsior i Hora z Kudlem sprawili taki bal.... i całe życie będę żałować, żem Horze tak mocno dała w twarz!... Zawsze to szelmy i nic sobie z nich nie rób. Gdyby tu byli nasi, budę rozbiliby w puch. Gąsior jutro ze strachu drapnie!...

Rozebrała dziewczynę, położyła do łóżka, utuliła, wycałowała i wyszła na palcach.

Trzeciego dnia przyniesiono z poczty adresowane do Dziuni dwa dzienniki, jeden krakowski, drugi lwowski, w których była opisana dramatycznie awantura w teatrze nowosądeckim przy pożegnaniu Dziuni i nauki dla niej, niby od redakcyi, że trzeba pracować, uczyć się, przypatrywać wielkim wzorom, a potem dopiero rwać się do wielkich ról ...

— To on — szeptała dziewczyna — on jeden jest do tego zdolny, nikt tylko on! Za co się tak mści nademną, cóż mu zawiniłam?.. Nie chciałam być jego kochanką i nie będę za wszystkie skarby świata. Wyssałby ze mnie talent, wiarę w siebie, energię.... i zdenerwowaną, zwątpiałą, rzucił!...

Nerwy w niej grały, chodziła po pokoju jak pantera w klatce.

— Pokażę wam, nauczę was.... i ja się potrafię mścić, ale uczciwie, talentem, prawdą... Lecz czy uznają talent, prawdę? Co im po tem?... Gdybym miała własną budę, grałabym dla siebie i dla tych biedaków, co kochają sztukę tyle co ja. Obdarli mnie do ostatniego centa, skrępowali, jestem bezsilna. A niech was piorun trzaśnie.... Dla kogo mam się męczyć, dręczyć, wysilać?... Dla tej gawiedzi, co biła mi oklaski, a gdy hołota zaczyna mnie lżyć, siedzi z wybałuszonemi oczyma i milczy!... Jedni warci drugich! Nigdy moja noga nie postanie na żadnej scenie, nigdy.... nigdy!.. Dosyć tego, wolę zostać uczciwą mieszczką, aniżeli wielką aktorką!...— Zaświeciły jej łzy w oczach, zawstydziła się ich i otarła szybko....

— Cóż to mam płakać, za czem, po kim? Żal mi odrobiny talentu i tych wzruszeń przed wejściem na scenę i tych radości po wyjściu, tego zadowolenia z siebie, gdy czułam, że mi się udało, lub gniewu, gdy nie mogłam zrobić tego, co chciałam. Żal mi, marzeń o własnej budzie, o dyrektorstwie, żal mi wszystkiego co było w tem uczciwe. Żal prędko minie, wyleczyliście mnie ze złudzeń....

(Dokończenie nastąpi).

działu oświaty przez Ministerstwo oświaty; dla urzędników kolei prywatnych przez Ministerstwo kolei żelaznych; dla wszystkich innych urzędników prywatnych przez starostwa, względnie magistraty. W celu zebrania dat statystycznych ma otrzymać każdy służbodawca arkusz z pytaniami (kwestyonarynsz), każdy zaś urzędnik prywatny kartę liczebną (spisowa) do wypełnienia i zwrotu. Dla uchylenia wszelkich wątpliwości przy wypełnianiu arkuszy i kart spisowych, w dotyczącem ogłoszeniu podniesione będzie wyraźnie, że karty spisowe służą wyłącznie do celów statystycznych, że przeto zupełnie wykluczony będzie ich użytek do celów innych, n. p. podatkowych.

Z powodu tej akcyi rządowej, zebrali się w Pradze dnia 5 lipca b. r. na naradę reprezentanci tych trzech największych Towarzystw urzędników prywatnych, które od lat kilku niezmordowanie dążą do uzyskania ogólnego, przymusowego prawa pensyjnego dla urzędników prywatnych i których usiłowaniom wyłącznie zawdzięczać należy, że ważna ta sprawa postępuje naprzód, a mianowicie: grupy urzędników prywatnych wiedeńskiego ogólnego Towarzystwa urzędników, galicyjskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych i czeskiego krajowego Związku urzędników prywatnych. Pierwsze z tych Towarzystw reprezentował prezes A. Blechschmidt, drugie dyrektor Romuald Makarewicz, a trzecie prezes Jarosław Schnirch z całym wydziałem. Na tej naradzie uchwalono: 1) Prosić Rząd, aby z okazyi zbierania dat statystycznych, uwzględnił jeszcze niektóre specyalne życzenia urzędników prywatnych; 2) prosić Rząd o objęcie statystyką i zamierzoną ustawą także pomocników handlowych; 3) przez pisma publiczne pouczyć kolegów urzędników prywatnych o stanie sprawy i wpływać na nich, aby żaden nie uchylał się od zamierzonego spisu statystycznego — i wreszcie 4) stwierdzić publicznie, że dotychczasowe znaczne zdobycze w tej ważnej sprawie są wyłączną zasługą pomienionych trzech w tym celu ze sobą sprzymierzonych Towarzystw, i że w niektórych pismach wspominany i przedrukowany projekt ustawy „O zaopatrzeniu na starość urzędników prywatnych i t. d.“, wypracowany przez dr. G. Marcheta i dr. A. Wicha, ogół urzędników prywatnych nie uznaje za odpowiedni.

— **Bicykl w armii.** Komenda 11 korpusu udzieliła oficerom i kadetom lwowskiego garnizonu pozwolenia do wstępowania do „Lwowskiego Klubu cyklisów“ w charakterze członków czynnych. Jako członkowie Klubu będą mogli oficerowie pobierać bezpłatnie naukę jazdy na bicyklu, oraz używać toru, boiska i całego dotyczącego aparatu, będącego własnością Klubu, do ćwiczeń w jeździe, treningu i t. d. Rozporządzenie to przyczyni się niewątpliwie do podniesienia sportu kołowego w lwowskim garnizonie i do szerszego zastosowania jazdy na bicyklu do celów wojskowych.

— **Bezpłatnej porady** i pomocy lekarskiej w chorobach kobiecych, udziela się we wtorki i piątki od godziny 9—12 przed południem w nowym zakładzie dla chorób kobiecych przy ulicy Pijarów.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Aksmanicach, Aleksander hr. Krukowiecki, syn generała wojsk polskich z r. 1831, były poseł sejmowy, współuczestnik powstania w r. 1863, przeżywszy lat 71.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 lipca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
21/7	2 połud.	763·77	+26·6	NW	2	1
21/7	9 wiecz.	763·20	+22·4	NNW	1	1
22/7	7 rano	762·73	+22·0	SW	1	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 21 lipca do 7 rano dnia 22 lipca b. r była +28·0°C., najniższa +17·0°C.

Pogoda.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **P. Edmund Rygier,** przez długi szereg lat artysta dramatyczny teatru krakowskiego, a przez czas pewien lwowskiego, według doniesienia pism krakowskich, otrzymał kierownictwo sceny polskiej w Poznaniu. Zarząd Spółki teatru polskiego w Poznaniu, uczynił dobry wybór; p. Rygier bowiem, jako utalentowany artysta, dał wiele dowodów rzeczywistego umiłowania zawodu, w którym pracuje. Jako człowiek inteligentny, prawego charakteru i niezwykłej pracowitości, daje nadto gwarancyę, iż powierzone mu zaszczytne, chociaż trudne zadanie, wykonywać będzie z pożytkiem dla sztuki, dla artystów-kolegów i publiczności.

— **W Rymanowie** odbędą się w dniach 2 i 3 sierpnia wyścigi konne. Biegów zapowiedziano 7; zakończy je bal w zakładzie kąpielowym.

— **W Wiśle** pod Krakowem utonął Stefan Kiliciński, uczeń II klasy szkoły realnej.

— **Do Zakopanego** wyjeżdża z koncertem p. Irena Bohussówna, znana lwowskiej i krakowskiej publiczności z występów na scenie. Towarzyszy jej skrzypek p. Drucker, który po kilkuletnim pobycie w Wiedniu, gdzie prowadził szkołę gry na skrzypcach, wszedł do składu orkiestry naszej opery.

— **Kradzież w Muzeum narodowem w Krakowie.** Dzięki usłowaniom zarządu Muzeum narodowego, przy życzliwem współdziałaniu krakowskiej dyrekcyi policyi, mianowicie starszego komisarza p. Swolkiena, udało się wykryć cały szereg kradzieży, popełnionych przez jedno i to samo indywiduum w różnych miejscowych instytucyach publicznych, ale co więcej, odnaleziono prawie wszystkie skradzione przedmioty. Muzeum narodowe mianowicie odzyskało sześć pierścionków antyków i cenną obrączkę Kościuszkowską nr. VII — tak, że żadnej straty istotnie nie poniosło.

— **Do Częstochowy** wyrusza jutro pielgrzymka z Krakowa. Rano odprawionem zostanie w kościele św. Floryana na Kleparzu uroczyste nabożeństwo na intencyę pielgrzymów, poczem zebrani wyruszą w drogę.

— **Nowa księgarnia** komisowa i nakładowa, powstała w ostatnich czasach w Warszawie. Otworzyli ją przy ul. Chmielnej pp. Dubowski i Gajewski. Pierwszy z nich przez szereg lat pracował wspólnie z śp. Teodorem Paprockim.

— **Internat szlachty podolskiej.** Z Kamieńca donoszą: Szlachta podolska postanowiła utworzyć przy kamienieckiem gimnazyum klasycznem internat dla niezamożnych uczniów ze stanu szlacheckiego gubernii podolskiej pochodzących bez różnicy wyznania, który nosić będzie miano „Internatu szlachty podolskiej“. Internat mieścić się będzie w tak zwanym „Domu szlacheckim“, w którym niegdyś odbywały się wybory koła ziemiańskiego, a gdzie obecnie mieści się sąd okręgowy. Dom ten, duży gmach, stanowiący własność szlachty, pozostaje w rozporządzeniu władz gubernialnych, a przeto zebranie marszałków i deputatów szlachty, postanowiło prosić ministra spraw wewnętrznych o oddanie tego budynku do rozporządzenia szlachty, w osobie jej przedstawiciela p. o. gubernialnego marszałka, podobnie jak to miało miejsce w Kijowie. Kapitał na urządzenie internatu już jest podobno całkowicie zebranym.

— **Kongres muzyczny** odbędzie się przyszłym miesiącu w Paryżu. Jako reprezentant instytutu muzycznego warszawskiego przyjmie w nim udział znany skrzypek i profesor — Stanisław Barcewicz.

— **Piękny wiek.** We Francyi zmarła w dniach ostatnich Daniela z Mazurkiewiczów Rostkowska, wdowa po kapitanie wojsk polskich z r. 1831. Urodziła się ona w Warszawie w r 1784, pięknego więc doczekała się wieku i na wiele zmian w swojem życiu patrzała.

— **W Algierze** zmarł Rajnilajarivoni, były małżonek i pierwszy minister królowej Madagaskaru.

— **Kościół polski w Londynie.** Sprawa kościoła polskiego nad Tamizą — jak donoszą z Londynu — nie przestaje zajmować żywo ks. kardynała Vaughana, dzięki niestrudzonym zabiegom i ciągłej pracy rodaczki naszej, p. Zofii Pace. Ona to zwróciła uwagę na położenie kilku tysięcy ubogich polskich rzemieślników i wyrobników, ich żon i dzieci, którzy nie mieli ani księdza swojego w olbrzymiej stolicy angielskiej, ani choćby najskromniejszej kapliczki. Teraz, ponieważ do tej pory nie posiada kolonia polska własnego kościółka, ani żadnych zasobów, któreby pozwoliły urządzić kapelanię na warunkach trwałych, przybywa do Londynu z Francyi ksiądz pewien od czasu do czasu i stara się obsłużyć duchowne potrzeby rodaków. Nie ulega wątpliwości, że gdyby można nabyć domostwo jakieś przyzwoite i dość obszerne, aby w niem urządzić i kościółek i mieszkanko dla księdza, znalazłby się kapłan, któryby objął zaszczytne obowiązki, a już na osobiste jego utrzymanie łożyliby z chęcią sami parafianie. Kardynał Vaughan zezwolił na zbieranie składek na urządzenie i ustalenie kościoła polskiego w Londynie wschodnim i to pozwolenie dał specyalnie i wyłącznie pani Pace, oraz skarbnikom funduszu: p. Henrykowi Pace, mężowi naszej rodaczki i wpływowemu adwokatowi oraz hr. Ludwikowi Łubieńskiemu z Rotherwas, w hrabstwie Hereford

Stosownie do ścisłych rozkazów kardynała, skarbnicy składają każdą otrzymaną, choćby najmniejszą daninę w banku i tam pieniądze zostawiają nienaruszone, dopóki się nie zbierze fundusz, dostateczny do rozpoczęcia zakupna i urządzenia lokalu. Lecz mimo najgorliwszych zachodów skarbników i pani Pace, fundusz, wynoszący dotąd zaledwie kilkaset rubli, nie wzrasta. W tym samym duchu przedstawił — jak wiadomo — sprawę także korespondent nasz londyński, pan E. S. Naganowski w „Gawędach londyńskich“, przed dwoma dniami w *Gazecie* zamieszczonych.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przegląd literacki“, pismo wychodzące w Krakowie, które w krótkim czasie zdobyło sobie powszechne uznanie, jako organ poważnej i ściśle przedmiotowej krytyki, dający pełny obraz ruchu literackiego u nas, mogą nabywać prenumeratorowie nasi po zniżonej cenie.

Każdy prenumerator, który do dnia 1 sierpnia nadeszle do naszej administracyi kwotę 90 ct., otrzyma wszystkie zeszyty *Przeglądu literackiego* od 1 lipca do końca r. b. Gdyby zaś który z naszych prenumeratorów pragnął mieć cały rocznik *Przeglądu literackiego* (od stycznia do grudnia r. b.), zechcą na ten cel nadesłać kwotę 1 zł. 80 ct., w którą to kwotę wliczają się już i koszta przesyłki pocztowej z Krakowa.

„Goplana“, oryginalna opera polska w 3 aktach a 5 odsłonach Wł. Żeleńskiego, wystawioną będzie w Krakowie po raz pierwszy w dniu dzisiejszym. O zainteresowaniu, jakie obudziła ta premiera w najszerszych kołach, daje miarę fakt, iż na kilka pierwszych przedstawień bilety już rozkupione. W głównych partyach przedstawia się obsada opery tej w sposób następujący: Goplanę spiewać będzie pani Camilowa, Balladynę pani Dąbrowska, Alinę panna Kruszelnicka, wdowę pani Kasprowiczowa, Chochlika panna Bohusówna, Skierka pani Kliszewska, Grabca spiewać będzie p. Alma, Kirkora p. Sienkiewicz, a Kostryna p. Górski. Chóry znacznie wzmocnione, a w czwartej odsłonie odtańczony będzie balet, w którym wystąpią soliści warszawskiej opery.

O „Quo vadis“ Henryka Sienkiewicza, zamieścił wychodzący we Florencyi dwutygodnik *Rassegna nazionale* obszerną recenzyę.

Kierownictwo *Biblioteki Warszawskiej*, jak donoszą dzienniki warszawskie, przechodzi w ręce Michała ks. Radziwiłła, miłośnika literatury, który talent swój zaznaczył szeregiem utworów poetycznych i nowelistycznych.

Leoncavallo, przebywający obecnie w Brissage nad brzegami Lago Maggiore, pracuje pilnie nad dwoma dziełami: tej zimy chce wystawić operę „La Bohéme“, a przyszłej operę „Roland“.

Nowości literackie. L. Dymitrowicz: „Pamiątka z Jasnej góry“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. — Cl. Niedziałkowska: „Premier livre de lecture“. 1896. Lwów. — El. Orzeszkowa: „Melancholicy“. Nowela. Warszawa. 1896. t. 1. 2.

Książka Reymonta, w której autor dał poznać czytelnikom wrażenia z podróży do Częstochowy, wywołała nadzwyczajne zainteresowanie się szerokich kół publiczności. Któż z Warszawiaków nie widział owych „kompanij“, wędrujących od maja począwszy, co roku na Jasną górę, nie słyszał ich spiewów nabożnych, przeciągłych, monotonnych, brzmiących dalekiem echem smutku lub pokuty? Pielgrzymi przesuwają się przez ulice Warszawy z głowami odkrytemi, zmęczeni, kurzem podróżnym okryci; przechodnie spoglądają na te twarze blade, chude, pożółkłe przed czasem, uderzające często wyrazem ascetycznym, na tych ludzi posuwających się ociężałym, powolnym krokiem, pogrążonych w sobie, skupionych na słowach spiewanej pieśni, ze wzrokiem utkwionym w przestrzeń, przed siebie — jak gdyby w pobliżu nic nie było, nic nie widzieli.

Autor książki, o której wspominaliśmy, biorący osobisty udział w wycieczce na Jasną górę, jednej z takich „kompanij“, opisał ją, dając poznać tych ludzi, z którymi wędrował, ich myśli, uczucia, wrażenia i nastrój. Wszystko to złożyło się na barwną i niezmiernie ciekawą kartę z psychologii tłumu.

To, co Reymont wziął ze strony duchowej, L. Dymitrowicz uzupełnił niejako kilkunastoma rycinami, które złożyły się na „Pamiątkę z Jasnej góry“. Nie ilustrował on wprawdzie myśli, wrażeń i obrazów, zaczerpniętych z psychologii pielgrzymujących tłumów, lecz cel poniekąd samej wędrówki: — wszystkie miejsca godne czci i pamięci na Jasnej górze, a będące tym punktem duchowym, ku któremu od kilku wieków dążą setki tysięcy ludzi corocznie dla szukania moralnej pociechy. Pomiędzy rycinami są tu widoki klasztoru ze wszystkich stron, kaplice i ołtarze, obraz Matki Boskiej i Chrystusa, jakoteż inne ryciny, przedstawiające wszystko godne widzenia.

Pamiątka z „Jasnej góry w Czestochowie“ stanie się niezawodnie dla wielu bardzo miłą i pożądaną pamiątką.

Przed paru tygodniami zaledwo wyszła we Lwowie książka z zakresu szkolnictwa, jakie się u nas rzadko pojawiają; jest to podręcznik do początkowej nauki języka francuskiego p. Kl. Niedziałkowskiej p. t. „Premier livre de lecture.“

Kazdy nauczyciel wie chyba najlepiej jak trudno jest zastosować się do pojęć dziecka w ogóle; jeżeli to prawdą jest co do nauki w języku ojczystym, to w nauce języków obcych jest niezawodnie jednym z czynników pierwszorzędnego znaczenia. Brakiem tej podstawy grzeszy większa część podręczników w ogóle, a już co do języka francuskiego, to śmiało powiedzieć można, że dla nauki dzieci posiadamy książeczek bardzo nie wiele i bardzo mało odpowiednich do celów i zamiarów początkowej nauki. Innej metody potrzebuje dziecko francuskie, a innej polskie; dla jednego jest to język ojczysty, dla drugiego — obcy. Ci, którzy dotychczas zajmowali się układaniem podobnego rodzaju podręczników, posługiwali się wzorami przeważnie niemieckimi, które nie grzeszyły bynajmniej doskonałością układu, a przynosiły polskiemu dziecku, z wielkim trudem zdobyte, myśli, wrażenia i przykłady obce.

Książka p. Niedziałkowskiej bardzo szczęśliwie omija złe strony podręczników dawniejszych, a daje naukę w formie nader przystępnej, łatwej, przystosowując treść opowiadań do stopniowego rozwoju dziecka, stopniowego zapasu słówek i umiejętności wiązania ich w zdania. Czynność tę, zarówno nauczycielce jak i dziecku, ułatwia t. zw. „questionnaire“, umieszczony na końcu każdego ustępu. Trzeba przyznać, że dotychczasowe wykłady szkolne języka francuskiego w naszych szkołach, zarówno męskich jak i żeńskich pozostawiają do życzenia; w męskich zbyt wiele nacisku kładziemy na część teoretyczną, w żeńskich — na praktyczną. Skutkiem tego w męskich szkołach nikt i nigdy pono nie nauczył się mówić po francusku, a w żeńskich nauka ogranicza się do „paplania“. Książka, o której mówię, w znacznej mierze nieprawidłowościom powyższym zaradzić potrafi: chłopcom może ułatwić pokonanie praktycznych trudności, a dziewczętom prawidłowe opanowanie trudności gramatycznych.

Słówko o „Melancholikach“ E. Orzeszkowej. Może to za wielki krok od szkolnej prozy do smutnej poezyi życia, do jego dramatów i walk, ale — przeskoki takie zdarzają się nie tylko w sprawozdaniu lecz i w rzeczywistości. Jest to zbiór kilku nowel znanych już nam z *Ateneum*, *Kraju* i innych pism. Bajki tych nowel powtarzać przeto nie będę. Treścią ich jest smutny pogląd bohaterów na życie w ogóle: jego zadania, cele, pracę. W poglądach tych, powiązanych z ludźmi rozmaitego charakteru, temperamentu, usposobień, żyjących w odmiennych warunkach życia, tkwi dużo filozoficznego pogłębienia natury ludzkiej. Autorka przesuwa przed nami tajemne dramaty dusz, a w przedmowie stara się znaleźć klucz do zrozumienia tych dramatów. „Życie jest hojnie zaprawione smutkiem“ — odpowiada autorka. „A jednak nie jest prawdą, że złe okrywa ziemię jak jedna wielka płata czarna; są w niej otwory, przypuszczające do życia światło i powietrze“. W tych zapatrywaniach jest nie tylko geneza kierunku pracy twórczej E. Orzeszkowej, lecz sposób jej patrzenia poniekąd na życie, ludzi i stosunki.

Jestto twierdzenie zupełnie słuszne, polemizować przeto z niem nie myślę. E. Orzeszkowa wszakże, jak wielu innych pisarzy, zgorzkniały pogląd na życie nazywa pesymizmem. „Teorye pesymistyczne — powiada — nie dla tego wydają się błędami, że są obrócone ku ciemnościom, ale dla tego, że nie posiadają zmysłu światła“.

Pesymizm jest pojęciem bardziej złożonem, niż się na pierwszy rzut myśli zdaje i da się rozklasyfikować na kilka pokrewnych pojęć, a jednak opartych o grunt zupełnie różny, a nawet mających źródła pochodzenia inne. Przecywilizowanych próżniaków — w znaczeniu określonem przez autorkę, — ambitnych, a nieznajdujących miejsca dla siebie i rozgoryczonych samolubów, ludzi złamanych życiem i stąd mających słuszne żale do niego, nie można również na seryo nazywać pesymistami, bo są to powody niezadowolenia i goryczy zbyt indywidualne tak samo, jak gdy te powody wypływają z ustrojów nerwowych lub z wyjątkowości organizacyj fizycznych. Jest to sobie pesymizm codzienny, że tak powiem, dla własnego użytku, pochodzący jak bole głowy z braku świeżego powietrza w pokoju, jak niedomagania rozmaite z braku prawidłowego życia. Takiego rodzaju pesymizmy są teatralnym dramatem, dramatem jednostki, który nas wzrusza lub porywa przez jedną chwilę; istniały one od początku ludzkości i do jej końca istnieć będą.

Pesymizm filozoficzny natomiast jest jednym ze składników życia; w miarę warunków w jakich się rozwija, bywa pobudką twórczą do wielkich jak i do małych czynów, do szlachetnych i dobrych jak i złych. Sam przez się jest siłą moralną, potęgą, która nabiera wartości dopiero w umyśle, w sercu, w duszy, w czynie człowieka. Nie jest bezwzględnie dobrym i bezwzględnie złym. W teoryi — jeśli już mamy użyć tego wyrazu — pesymizmu, tkwią nie tylko czynniki rozkładcze lecz także owe „światło życia,“ o brak którego posądza pesymizm autorka. Nawet pesymizm religijny Buddy, który, według mniemania E. Orzeszkowej, wjadł się w rdzeń społeczeństwa europejskiego, spełniając czynność robaka niszczącego drzewo, w dziejach

ludzkości wcale się tak bardzo niszczącym nie okazał, bo niejedną prawdę moralną postawił, dużo wyjaśnił i stworzył jedno z wielkich ognisk cywilizacyjnych ludzkości. On tych tylko odrywał od życia, którzy mieli skłonności do oderwania się, umysłom świeżym i zdrowym dawał polot i siłę.

Tam gdzie człowiek ogranicza swój widnokrąg „żołądkiem i rynsztokiem“ już nie ma pesymizmu lecz coś gorszego. Wolno przecież najwstrętniejsze rzeczy nazywać niewłaściwemi nazwiskami.

W „czarnej płachcie“ życia pesymizm rozumny i świadomy robi tak samo otwory, jak najpogodniejszy umysł człowieka — innem narzędziem tylko, innego kształtu otwór. Czy to zmienia pożyteczność pracy? Bynajmniej. Truteń, opasły cudzą pracą, lub jednodniówka, cierpiąca na spazmy niedołęstwa i narzekająca na ciężkie losy, nie nadają żadnej barwy życiu. Troglodyta kamiennym młotem lub nożykiem z rybiej kości rozpoczął niezawodnie pierwszy pochód do światła, ale pobudka jego tkwiła nie w pojęciu dobra, l e c z z ł a: pragnął podpatrzyć przez ten otwór co robi jego sąsiad, gdzie się znajduje jego wróg. Ulepszał środki do walki nie dla tego ażeby żył dobrze i po ludzku, lecz ażeby mógł skuteczniej walczyć, bo w otoczeniu swojem widział wszystkich czyhających na niego. On był tedy pierwszym pesymistą. Do poprawy losu dążył nie przez dobre lecz przez złe: w złem czerpał energię, zapał, wytrwałość. Czy dobro nie jest zdolne do tego? I owszem. Ono tworzy przez budowę to, co tamto przez zniszczenie.

Wyłączmy przeto raz na zawsze z dziedziny pesymizmu wszystko, co nie jest czynnikiem życia, ale jego chorobliwą naroślą. Wówczas nie w granicach pesymizmu lecz inne miejsce znajdziemy dla „Wielkich,“ „Ascetek,“ „Braci“ i tym podobnych męczenników własnego temperamentu, otoczenia lub choroby nerwowej. Pesymizmu nie wykorzenimy z życia, bo on jest pierwiastkiem jego moralnym i w twórczej pracy ludzkiego ducha tak samo brać musi udział jak wszystkie inne. Barwa jego i charakter w poezyi życia, a więc i w powieści, tyle będą warte, ile warte są zdolności człowieka, który te czynniki potrafi przetworzyć i w pracę twórczą przelać.

F. R.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 21 lipca).

Na wstępie p. prezydent Mochnacki odpowiedział na wniesioną przez p. Rewakowicza na jednem z poprzednich posiedzeń, interpelacyę w sprawie zamknięcia przez dyrekcyę tramwaju konnego ulicy Niemcewicza. P. prezydent podniósł, że dyrekcya tramwaju miała prawo zamknąć tę ulicę, gdyż przechodzi przez jej grunta. Magistrat obliczył, iż gdyby chciał urządzić ową ulicę, musiałby na to wydać 13.844 zł., a koszt utrzymania jej wynosiłby rocznie 350 zł. Magistrat uznał przeto, że taka gospodarka byłaby za drogą; tembardziej, że przy tej ulicy znajdują się tylko dwa domy. Ulica przeto została własnością prywatną.

P. R o m a n o w i c z wystąpił z zarzutami z powodu braku nadzoru nad chłopcami w miejskim zakładzie dla sierót przy ul. Zielonej. Mowca przytacza na poparcie swoich zarzutów kilka przykładów i prosi o rychłe usunięcie złego.

P. P r e z y d e n t wyjaśnił, iż w zakładzie jest dziś czas przejściowy, gdyż opróżnioną jest posada dyrektora. Konkurs na nią już rozpisano, a zadaniem rady będzie wybrać takiego kierownika, któryby dawał rękojmię, iż potrafi spełniać swe obowiązki energicznie i z pożytkiem dla zakładu.

Następnie wywiązała się krótka dyskusya nad kwestyą, czy koszt przełożenia koryta pełtewnego około przyszłego gmachu teatralnego w stronę ku dzisiejszemu teatrowi wstawić w rubrykę kosztów budowy teatru, czy też w rubrykę kosztów budowy kanałów.

Na wniosek referenta p. Gołąba, uchwaliła Rada pokryć koszta z funduszu teatralnego.

Równocześnie Rada uchwaliła pozwolić magistratowi czerpać na cel powyższy już teraz z funduszu pożyczkowego, nie czekając na drugą uchwałę Rady miejskiej w tej sprawie i to do wysokości 32.704 zł. za którą to kwotę zgodzili się podjąć robót przedsiębiorcy pp. Grabiński i Łuszczkiewicz.

W dalszym ciągu na wniosek referenta dr. L o e w e n s t e i n a powzięła Rada drugą uchwałę w sprawie objęcia kolei elektrycznej w zarząd miasta. Wskutek tego miasto z dniem 1 sierpnia b. r. obejmie kolej elektryczną we własny zarząd. Koszta zakupna tej kolei będą pokryte z 10-milionowej pożyczki, z której na wykupno to przeznaczono kwotę 700.000 zł. Gdyby koszta wykupna były wyższe, Rada zezwala na przeprowadzenie stosownej osobnej operacyi finansowej, co do której komisya elektryczna zda Radzie sprawę.

Do komisyi, która obejmie zarząd kolei elektrycznej wybrano pp. dr. Loewensteina, br. Gostkowskiego, Heppego i dr. Stroynowskiego. Nadto do komisyi tej z głosem doradczym należeć będą: szef dotyczącego departamentu magistratu, szef urzędu budowniczego i każdorazowy kierownik ruchu kolei elektrycznej. Na czele komisyi stać będzie prezydent lub wiceprezydent miasta.

Nastąpiły dalsze wybory do komisyi:

Do komisyi p r z e m y s ł o w e j powołano pp. Ciesielskiego, Ciuchcińskiego, Czapczyńskiego, Dulębę, Gietritza, Goldmana, Grossa, Gubrynowicza, Głąbińskiego, Ihnatowicza, Michalskiego, Mikulińskiego, Rawskiego i Romanowicza;

do t e a t r a l n e j pp. Cybulskiego, Dulębę, Gołąba, Gostyńskiego, Janowskiego, Kowalczuka, Małeckiego, Marchwickiego, Marynowskiego, Piepesa, Rawskiego, Roszkowskiego, Strojnowskiego i Zacharyewicza;

do komisyi b u d o w y p o m n i k a d l a K r ó l a S o b i e s k i e g o pp. Cwiklińskiego, Gietritza, Maryańskiego, Rawskiego, Roszkowskiego, Soleskiego i Szpilmana;

do komisyi b u d o w y k o l e i l w o w s k o - w i n n i c k i e j pp. Gołąba, Gostkowskiego, Mochnackiego, Maryańskiego, Rawskiego, Piepesa, Seferowicza, Tulliego, Zacharyewicza;

do komisyi dla z a k ł a d u g ł u c h o n i e m y c h pp. Gerstmana, Gietritza;

do komisyi dla p r z y t u ł k u n i e u l e c z a l n y c h im. Bilińskiego pp. ks. Lenkiewicza, dr. Szpilmana, Gołąba, Walichiewicza, Rawskiego, Rydla i Gietritza.

Gdy miano przystąpić do wyboru dwóch delegatów do fundacyi Skarbkowskiej, odczytał dr. Radziszewski rezygnacyę p. Zimy z mandatu delegata do tej fundacyi a że p. Michalski prosił, aby go nie wybierać na nowo, więc w miejsce ich powołano pp.: Ciuchcińskiego i dr. Weigla. Zastępcami wybrano pp.: dr. Maryańskiego i Walichiewicza.

Z porządku dziennego p. C i u c h c i ń s k i przedstawił stan sprawy oświetlenia miasta naftą. Są we Lwowie lampy o sile 20 do 25 świec, lampy o sile 30—35 świec i wreszcie o sile 150 świec, a oferty na oświetlenie wnieśli dwaj przemysłowcy: Bratkowski żądając za pierwszy rodzaj lamp 1 zł. 85 ct., za drugi 2 zł. 25 ct, a za trzeci 11 zł. 40 ct. na godzinę, co razem czyni 29.273 zł., drugi zaś majster blacharski p. Popiel, żądał ogółem tylko 24.219 zł. W obec tego uchwalono oddać oświetlenie naftą miasta w przedsiębiorstwo p. Popielowi na najbliższe trzechlecie.

Dr. S t r o y n o w s k i wystosował do prezydenta miasta prośbę, aby przyspieszono sprawę pomieszczenia szkoły im. św. Marcina, a to z uwagi, że ubikacye tej szkoły są bardzo niehygieniczne.

Wreszcie p. G o ł ą b referował sprawę brukowania ulic. Z pożyczki dziesięciomilionowej, a raczej z części jej 600.000 zł. przeznaczonej na bruki we Lwowie, wydano już w roku 1895 i 1896 tyle, że zostało już tylko 230.000 zł. Tym funduszem trudno już przedsiębrać jakąś większą akcyę, tem mniej, że należyte wybrukowanie ulic kosztowałoby co najmniej 4 miliony. W r. b. trzeba wydać 100.000 zł. na brukowanie ulicy Leona Sapiehy. Referent wnosi przeto, aby Rada ów fundusz wynoszący 600.000 zł., uważała za subwencyę tylko i aby koszta brukowania ulic pokrywano z funduszów bieżących.

Dr. P i ę t a k po dosadnej krytyce gospodarki miejskiej funduszami dziesięciomilionowej pożyczki, postawił wniosek, aby komisya pożyczkowa złożyła Radzie miejskiej dokładne sprawozdanie, ile z pożyczki jeszcze pozostało i w ogóle jak sprawa stoi w całości i szczegółach.

Na razie wnosi, aby uchwalić tylko dalsze brukowanie ulicy Sapiehy i innych rozpoczętych, a co do reszty odroczyć decyzyę.

P. R o m a n o w i c z zgadza się z wnioskiem dr. Piętaka, trzeba jednak przeprowadzić wybór nowej komisyi pożyczkowej. Wnosi, aby każda sprawa wydatku z funduszu pożyczkowego była przed wniesieniem sprawy na Radę, odsyłaną do komisyi pożyczkowej. Dalej, aby wezwać urząd budowniczy, żeby nie przedkładał planu brukowania ulicy, zanim nie będą tam urządzone kanały, gdyż inaczej pieniądze będą wyrzucone.

Na zapytanie dr. Piętaka, w jaki sposób była pożyczka sfinansowana, oświadcza p. Romanowicz, iż papiery pożyczki miejskiej sprzedawane były po kursie 97·50 zł. t. j. po tym samym kursie, po jakim sprzedawana jest pożyczka krajowa.

Uchwały w tej sprawie nie powzięto żadnej, gdyż okazało się o godzinie pół do 10 wieczorem, że nie ma kompletu.

LISTY Z BERLINA.

VIII.

(Wystawa kolonialna: oddział ludoznawczy, oddział handlowo-przemysłowy i oddział naukowy).

Zanim zwinny syn Południa z gondolą dobije do brzegu, nad którym rozsiadła się poważna część wystawy berlińskiej, obejmująca dział kolonialny, pozwolisz szan. czytelniku, że ci przypomnę parę faktów z dziejów najnowszych.

Przed rokiem 1884 nie było kolonii państwa niemieckiego, choć nie brakło faktoryi, które domy handlowe, hamburskie i bremeńskie, pozakładały przed wielu laty na różnych punktach Afryki i wysp Oceanu Spokojnego, o ile ich nieuprzedzili Anglicy, lub Francuzi. Wprawdzie w roku 1880 próbował Bismarck rozpocząć politykę kolonialną, ale przedłożenia rządowe, tyczące się Samoy, parlament odrzucił. Było widocznie zawcześnie. Ale wypadki pomogły rządowi, znalazł też oparcie swych planów w założonym przez zwolenników jego polityki towarzystwie „Deutscher Kolonialverein“ i następcy tegoż „Gesellschaft für deutsche Kolonisation“. Oto w trzy lata po niefortunnej próbie samoańskiej kupiec bremeński, Lüderitz, zdołał ponabywać od naczelników plemion na południowo-zachodniem wybrzeżu Afryki różne szmaty ziemi i pozawierać z nimi umowy, a krokom jego udzielił rząd niemiecki „placet“ i przyjął nabytki Luderitza pod swój protektorat w roku 1884. Tem samem wstąpiły Niemcy w rząd państw kolonialnych, a że uczyniły to za późno, dostały się im też przy podziale Afryki pomiędzy państwa europejskie same okruchy i ochłapy. Mianowicie w roku 1884 udało się dr. Nachtigalowi pozyskać Kamerun (495.000 klm. kwadr.) i drobniuchne Fogo (60.000 klm. kwadr.), razem 6 milionów nowych poddanych. W następnym zaś roku dr. Peters, który pozostawił po sobie jak najsmutniejszą pamięć w dziejach polityki kolonialnej europejskiej, zatknął sztandar niemiecki w wschodniej Afryce; tu powstała wnet największa kolonia niemiecka (995.000 klm. kwadr. z czterema przeszło milionami mieszkańców). Równocześnie niespuszczano z oka sprawy, poruszonej w r. 1880 w parlamencie i ostatecznie w latach 1884—1885 zasłużony podróżnik dr. O. Finsch zajął na rzecz Niemiec na Oceanie Spokojnym północno-wschodnie wybrzeże Nowej Gwinei (181 tysięcy klm. sześc.) i główny kompleks wysp archipelagu, który przezwano archipelagiem Bismarcka. Poczęło się natychmiast przywdziewanie wysp tych w uniformy niemieckie, a więc Nowa Brytania musiała stać się Nowym Pomorzem, N. Irlandya, N. Meklemburgiem, Trzynastka wysepek York zmieniła się na N. Lauenburg, niezabrakło nawet N. Hanoweru. Najmłodszą kolonię stanowią zyskane w roku 1885 wyspy Marshalla i Salomońskie.

Pytanie teraz, jakie korzyści mają Niemcy ze swych kolonij? Ale na to pytanie nie pozwala nam teraz odpowiadać gondolier; oznajmia bowiem, żeśmy u celu podróży. Wstępujemy zatem na ląd — prowizorycznych kolonij. Pierwszą rzeczą, która nas wita na nim, jest faktorya leśna, t. j. mały domek kupiecki, zbudowany z materyału, jaki znaleźć można w Kamerunie. Urządzenie jego stosowne do wymagań klimatu jest nieco odmienne od europejskiego: w środku budynku sklep, który zastępuje równocześnie jadalnię, po obu jego stronach sypialnie faktorzystów, na dole składy, na górze kryta weranda w koło. Naturalnie budowa ta nie ma nic wspólnego z konstrukcyą domków, *recte* chałupinek krajowców, jak się możesz sam, szan. czytelniku, przekonać; wchodzimy bowiem właśnie do „wsi“ Duallów.

Po obu stronach drogi wznoszą się — jeśli można użyć tego słowa o budynkach na 6 ledwie stóp wysokich — klatki krótsze i dłuższe, których szkielet stanowią szczypy palmowe, na ściany składają się płaty kory, dach zaś z grzbietem, biegnącym po osi dłuższej, pokrywają warstwy liści palmowych. Widzimy tu różne chaty: jedno i parokomorowe. W ostatnich środkową komorę zawsze zajmuje pan domu, resztę jego żony i dzieci. Trzeba zaś wiedzieć, że miarą bogactwa Dualli jest liczba żon jego. A któż to są Dualle? Oto ich mamy przed sobą: zwykły typ zachodnioafrykańskiego murzyna z nad zatoki, (bo też szczep ten mieszka nad zatoką kameruńską), postaci dobrze zbudowane i odżywiane. Długoletnie stosunki handlowe z Europejczykami doprowadziły szczep ten do pewnego stopnia zamożności; to też jestto szczep, trudny do kierowania, dumny. Chcesz zajrzeć do wnętrza klatki, przed którą siedzi czarny jej gospodarz na swym oryginalnym stołku, jakby przejętym ze starego Egiptu? — Nie radzę, bo cię wcale niegrzecznie powitają wyszczerzonymi zębami i szorstką mową, której treści po giestach niedwuznacznych dorozumiesz się z pewnością. Zresztą nie wiele zobaczysz we wnętrzu chałupy. Bezwątpienia są tu ślady pewnej, małej kultury, ale nic szczególnego.

O wiele uprzejmiej przyjmą cię o parę kroków dalej we „wsi“ z Togo. Ładnie zbudowany, barwy kawowej murzyn ze szczepu nadbrzeżnego Ewe, gryzący bezustannie trzcinę cukrową wdaje się z tobą chętnie w rozmowę.... angielską. Nic dziwnego, bo z kupcami sąsiednich kolonij angielskich oddawna ma ten szczep stosunki. Możesz tu zajrzeć do klatki jego i przejrzeć się chłopcu, plotącemu rogóżkę. Z drugiej strony drogi dolatują nas tak miłe dla ucha niemieckiego wykrzykniki. Podchodzimy ku płotowi, otoczonemu tłumem widzów, patrzymy — raduj się zwolenniku skata — kult twój przyjął się już w Togo! Grupka negrów, siedząc w kuczki, urządziła sobie partyjkę. Jak szybko przyjęła się cywilizacya — powinszować! Długo tej idyli nie dadzą ci się przypatrywać bębny i piszczałki murzyńskie, puszczane w ruch, ilekroć tłum większy zbierze się przed zagrodą togoską z jej okrągłemi chałupkami. Gdyby nie kobiety murzyńskie, siedzące obok graczy, których rzeczywiście piękne kształty (prócz naturalnie twarzy) przykuwają wzrok, już byśmy dawno uciekli przed tą muzyką, ba się ruszyć dalej.

Jeden, dwa, trzy kroki i znajdujemy się na archipelagu Bismarka, we „wsi“ Tarawai, rozkładającej się nad brzegiem stawu karpiego, nito nad zatoką N. Gwinei. To dziedzina melanezyjskiego szczepu Papuasów. Szczególny to szczep. Kulturę ma jeszcze kamienną, budowle nawodne lub nadrzewne, trudni się głównie rybołowstwem z powodu ogromnego braku zwierzyny, nie pozbył się jeszcze kanibalizmu, a jednak zmysł artystyczny i budownictwo bardzo wysoko u niego rozwinięty w stosunku do murzynów. Jaką pomysłowością n. p. odznacza się domek, wzniesiony między konarami drzewa! Budują je na wysokości 50—60 stóp nad powierzchnią ziemi jako twierdze, jako schroniska; w razie napadu wciąga się ljanową drabinkę na górę, a zapasy wody, pocisków i kamieni pozwalają znosić nawet dłuższe oblężenie.

A te przeżytki budowli nawodnych jakże zajmujące dla badaczy europejskich budowli palowych *(Pfaulbauten!)* Już i tu ten system budowania na palach utrzymuje się więcej z tradycyi, niż z potrzeby. A przytem umie Papuas wznosić domy dwupiętrowe własną sztuką, nie pod wpływem europejskim. Przypatrzmy się takiemu domowi klubowemu, albo świętemu, jakie odbudowano na wystawie — co prawda rękoma niekrajowców.

Szkielet domu z belek silnych wznosi się dość wysoko, ściany stanowią rogoże, misternie plecione, pomalowane we wzorce geometryczne — wszystko to miłe robi wrażenie. Ale najbardziej zastanawia konstrukcya dachu, bardzo spadzistego i zakończonego po obu stronach linii grzbietowej zadartymi w górę nosami, skrzydłami czy — jak nazwiemy to przedłużenie, podnoszące siłę oporu przeciwwiatrom. Strzecha składa się zawsze z liści palmy „nipa“. Zasadnicze te punkta wspólne są tak domowi klubowemu, jak świętemu, tylko, że ostatni posiada nadto cechy budowli nawodnych i odpowiednio do znaczenia i przeznaczenia ozdobiony jest obficie rzeźbami polychromicznemi, festonami, frędzlami z łyka palmowego i t. p. Niejednego może zaintryguje nazwa „dom klubowy“, jaką nadałem jednemu z budynków papuasów. Jakto, więc mają oni nawet już kluby? A tak, choć bez nazwy istnieje rzecz sama oddawna Mianowicie pewne domy należą do rzeczy, które są dla kobiet „tabu“ t. zn. nietykalnemi. Tu mężczyźni zbierają się na zabawy, bibkę i gawędę. Sygnały, dawane na pewnych narzędziach muzycznych i ogromnych bębnach, ostrzegają kobiety, przechodzące obok tego domu, że tu „niemężczyznom wstęp wzbroniony“. To też uciekają biedaczki na sam odgłos bębna, którego widok — jak głoszą podstępni mężczyźni — zabija kobietę, a klubowcy mogą się oddawać biesiadom i zabawom w męskiem kółku, bez obawy, żeby która brunatna jejmość przyszła przypomnieć brunatnemu jegomości, że czas do domu. „Szczęśliwi papuasi!“ westchnie niejeden żonkoś-Europejczyk na widok tej chaty nadbrzeżnej.

Skoro zaś jesteśmy już nad stawem, nie należy pomijać sposobności poznania papuasów z innej strony, mianowicie jako żeglarzy. Oto po źwierciadle stawu mknie „kanu“, poruszane przez parę postaci brunatnych, skąpo odzianych brunetów o kędzierzawych włosach, upstrzonych ozdobami z zębów muszli, piór, plecionek i t. p. „Kanu“ jestto wydrążony pień drzewa, którego długość sięga nieraz do 11 metrów, podczas gdy szerokość wynosi ledwie 54 cm., a głębokość 67 cm. Że przy takich wymiarach łatwo łódź wywrócić, nikt nie zaprzeczy, bo drąg, połączony z łodzią poprzecznicami długiemi i wzdłuż niej biegnący, nie może utrzymać należytej równowagi. Mimo to zręczność wioślarzy z N. Pomorza sprawia, że o kąpieli poniewolnej nie może być mowy. Szybkość „kanu“ jest nie do uwierzenia, a wytrzymałość wioślarzy, którym pół doby bez przerwy robić wiosłem jest fraszką, chyba nie znajdzie wielu naśladowców nawet między sportowcami.

Jeśli od stawu zrobimy w tył zwrot, zmieni się scena tak samo, jak na mapie. Z archipelagu Bismarcka przechodzimy bowiem do wschodniej Afryki. Wprawdzie pierwsze wrażenie niebardzo pociągające — czaszki, bielejące na palisadach twierdzy *Quikuru qua Sike.*

Twierdzę tę, rzeczywiście bardzo silną nawet na europejskie stosunki, zbudował był Sike, naczelnik Wanjamwesjów w dziś niemieckiej kolonii. Zburzyli ją Niemcy w r. 1892 w walce z tym naczelnikiem, który za wczasu wysadził swój pałacyk w powietrze. Na wystawie teraz odbudowano te wybornie pomyślane pierścienie forteczne, poza nimi zaś umieszczono różne typy mieszkań wschodnioafrykańskich, tak zwanych „tembe“.

Dziwną mieszaninę przedstawiają reprezentanci szczepów wschodnioafrykańskich, pomieszczeni w tych tembach. Oto najgłośniejsi z nich i, jak się zdaje, najzdolniejsi Suahel-jowie, którzy wraz z krwią arabską przyjęli mohametanizm i sporo cywilizacyi muzułmańskiej, przesuwają się koło nas w długich, po kostki białych kaftanach, z fezem na głowie. Kobietom ich za całą odzież starczyć musi barwne sukno, lub szal, którym się okrywają aż po piersi; włosy często obwiązane chustką, w nosie i uszach pełno świecidełek.

(Dokończenie nastąpi.)

Dr. Franciszek Krček.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów w Austryi w połowie lipca: Żniwa żytnie na południu skończone, w środkowym pasie Państwa po większej części w toku. Ciepło i deszcze pomogły żytu tak, że spodziewać się wszędzie można ciężkiego i dorodnego ziarna. Żyta późne cokolwiek ucierpiały od zbytniej wilgoci, a że ich jest wiele, zatem ogólny rezultat będzie tylko dobry średni. Słomy żytniej będzie dużo.

Pszenica gęściej stoi od żyta i częściej wylegała, gdzieniegdzie też śnieć się na nią rzuciła. Skargi na niepomyślne kwitnienie pszenicy i na szczerbaty kłos były dosyć rzadkie. Z niektórych okolic górskich w zachodniej Galicyi dochodzą skargi na szkody, zrządzone przez nieokreśloną bliżej gąsieniczkę. Żniwa na południu skończone również, w środkowym pasie Państwa zaczęte, a rezultat ich w porównaniu z żytnimi będzie prawdopodobnie co do ilości lepszy, co do jakości zaś gorszy.

Jarzyny jęczmienne i owsiane stoją cokolwiek mniej niż dobrze, najgorzej w obu Austryach, potem w Czechach i na Szląsku, a najlepiej w Galicyi.

O prosie brzmią sprawozdania z Krainy, Karyntyi i Galicyi pomyślnie, a tak samo i o hreczce z Austryi i po większej części z Galicyi.

Kukurudza przeważnie usprawiedliwiła wielkie nadzieje. W Galicyi i na Bukowinie tu i owdzie w skutek deszczów pożółkła, i roboty koło kukurudzy pod wielu względami i w wielu okolicach w tych krajach są spóźnione.

Rośliny strączkowe dobrze się rozwinęły i przeciętnie wcale dobrze wyglądają.

Nierówny jest stan ziemniaków. Miejscami udały się wyśmienicie, a miejscami bardzo źle. Najgorszy stan ich jest na Szląsku, gdzie się nawet pojawiły szkodniki, najlepszy na Morawach, w Styryi, Krainie i na południu.

Buraki cukrowe wcale dobre, pastewne tak samo, kapusta zaś już nie tak i w dodatku niszczą ją szkodniki.

Zbiór siana trwa ciągle, a za połowę lipca dał rezultaty cokolwiek lepsze niż średnie. Co do koniczyny, to równie liczne są wiadomości o wybornym stanie, o średnim i o złym. W Galicyi w wielu miejscach zgniła tak samo, jak siano, którego tylko już na podściółkę użyć można.

Wystawa szwajcarska w Genewie. Największą i najpiękniejszą osobliwością tej wystawy jest wieś szwajcarska. Zgromadzono tu wszystkie najcharakterystyczniejsze chaty z całego kraju w wiernych kopiach. Sto domów od dwupiętrowego z wieżami, erkerami, balkonami i malowanemi fasadami, w których mieszkają chłopi z nad Aaru, aż do chat waliskich górali, wyglądających jakby stały na szczudłach, wszystkie rodzaje mieszkań szwajcarskich tworzą w tym zachwycającym kątku ulice i place, a dla uzupełnienia złudzenia otoczono to wszystko udanemi górami, z których w świetnych kaskadach spadają górskie strumyki. Na halach pasą się trzody krów dzwoniąc melodyjnymi dzwonkami, a na sztucznych skałach wygrywają szwajcarscy juhasi na oryginalnych swoich rogach dziwne melodye alpejskie. Wszystkie domy są zamieszkane, a mieszkańcy ich przyodziani w strój zeszłowieczny. W każdym domu coś wyrabiają i tak: w jednym garnki, w innym saboty z drzewa, tam kują, tu przędą i tkają. Czasem ukazuje się na ulicy orszak weselny, na placach tańczą goście szwajcarskie tańce, albo znowu chłopy chodzą w zapasy, biegają do mety i strzelają do celu.

Godnym uwagi jest także pawilon alpejski. Pawilon ten ma obok siebie ogród pełen szarotek alpejskich, a pod dachem zgromadzono cały zbiór najrozmaitszych przyrządów, modeli i rysunków.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·62½ do 12·67½, loco Ołomuniec 11·70 do 11·80, loco Berno-Wiedeń 11·70 do 11·80, na sierpień loco Aussig 12·70 do 12·75, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·70 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest —·— do —·—, galicyjska przeźroczysta 19·25 do 19·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 22go lipca: pszenica 6·90 do 7·25 zł., żyto 5·75 do 6·—, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny 4·50 do 4·90, owies 5·70 do 6·—, rzepak 8·50 do 9·—, groch 4·50 do 8·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do 18·—, chmiel nowy na termina —·— do 40·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Otton powrócił z Oedenburga do Wiednia. Z Oedenburga donoszą: Pożegnanie Najd. Arcyksięcia Ottona było żywą manifestacyą sympatyi ludności cywilnej i wojskowej. Na dworcu zgromadzili się: brygadyer Vivenot, cały korpus oficerski 9 pułku huzarów, wielu oficerów załogi i naczelnicy władz cywilnych. Panie Oedenburga wręczyły Najd. Arcyksiężnej Józefie bukiet kwiatów. Liczna publiczność wznosiła gromkie okrzyki: *Eljen!*

Najd. Arcyksiążę Karol Stefan powrócił w poniedziałek rano z Żywca do Wiednia, poczem odjechał do miejsca kąpielowego Hall.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przybył do Ischl w poniedziałek rano, a o godzinie 12 w południe udał się na audyencyę do Najj. Pana, która przeciągnęła się po za godzinę 1 po południu. Następnie otrzymał P. Minister zaproszenie do stołu cesarskiego. Wczoraj w południe odwiedził P. Minister bawiącego w Altaussee kanclerza niemieckiego księcia Hohenlohego, poczem powrócił znowu do Ischl, skąd dzisiaj przybył do Wiednia. — W Ischl bawią obecnie także: wielki ochmistrz Dworu książę Liechtenstein, ochmistrz Dworu Vecsey i radca stanu Braun.

Pan Minister dr. Edward Rittner — jak doniosła depesza, zamieszczona w jednej części wczorajszego nakładu naszego pisma — wyjechał z Wiednia na czterotygodniowy urlop.

Według dzienników wiedeńskich wybory do Sejmów Austryi dolnej i Austryi górnej, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Bukowiny, Moraw, Szląska i Vorarlsbergu odbędą się w pierwszych dniach października.

Nominacya nowego nuncyusza apostolskiego w Wiedniu jest już dokonana. *Osservatore Romano* ogłosił oficyalnie nominacyę msgr. Taliani'ego papieskim nuncyuszem w Wiedniu w poniedziałek. Obecnie bawi msgr. Taliani w swem miejscu rodzinnem Montegallo.

Z Berlina telegrafują do wiedeńskiego *Fremdenblattu*: Gdy dla wizyty carstwa na Dworze wiedeńskim ustanowiono już ostateczny program, panuje co do dalszej podróży monarchy rossyjskiego i jego małżonki niepewność, a odnosi się to przedewszystkiem do odwiedzin w Berlinie, co do których nie poczyniono jeszcze żadnych przygotowań ani zarządzeń. Ambasador rossyjski przy tutejszym dworze hr. Osten-Sacken wyjechał właśnie z Berlina na dwumiesięczny urlop, co także nie zdaje się przemawiać za rychłą wizytą carstwa. Pomimo to w kołach dobrze poinformowanych wyrażają zdanie, że po odwiedzinach w Wiedniu carstwo w swej podróży po Europie nie będą mogli pominąć stolicy Niemiec. Słychać, że car uda się z Wiednia do Kijowa na uroczystość poświęcenia nowego soboru, i dopiero później przedsięweźmie dalszą podróż zagraniczną, mianowicie odwiedzi Londyn, Kopenhagę, Darmstadt a w powrocie z Darmstadtu do Petersburga złoży wizytę dworowi niemieckiemu. Jest to jednak tylko pogłoska, i jako taką należy ją zapisać. Godnem jest uwagi, że w tym planie podróży nie znajduje się wcale Paryż.

Z Petersburga donoszą, że w ciągu tego jeszcze lata odbędzie się ślub w. księcia Jerzego Michajłowicza z królewną grecką Maryą. Królowa grecka wraz z córką w tych dniach przybędą do Petersburga.

Z powodu zapowiedzianego przyjazdu carstwa na wystawę w Niżnym Nowogrodzie wysłano tam z Warszawy 50 szeregowców policyi miejscowej z dwoma oficerami.

Minister skarbu, r. t. Witte, który w tych dniach przybywa na czas jakiś do Niżnego Nowogrodu, uda się następnie do gubernij południowych, gdzie zaprowadzono obecnie monopol wódczany.

Jak donosi *Graždanin*, krążą w Petersburgu pogłoski, iż śledztwo w sprawie katastrofy na polu Chodyńskiem w Moskwie powierzono członkowi rady państwa, hr. K. Palenowi. Według innych wersyj, sprawę tę z komitetu ministrów przekazano I departamentowi senatu.

Opracowany przed trzema laty projekt, mający zabezpieczyć państwo rossyjskie od napływu cudzoziemców, będzie w październiku rozpatrywany w radzie państwa.

Ojciec św., jak donoszą z Rzymu, powrócił do zdrowia i przyjmował już w piątek i sobotę licznych dygnitarzy kościelnych.

Generał Baldissera, gubernator Erytrei, udaje się, jak donoszą z Rzymu, podobnie jak co roku, do Karlsbadu, poczem wróci do Rzymu, aby się z rządem włoskim naradzić nad kwestyą dalszego postępowania w Erytrei, zwłaszcza ze względu na Tygrydę, Szoę i Kassalę. W ciągu września ma generał powrócić do Massawy. — Pogłoski o jego ustąpieniu ze stanowiska gubernatora Kolonii, byłyby zatem fałszywe.

Prezydent rzeczpospolitej francuskiej p. Faure wyjechał w poniedziałek do Havru, gdzie spędzi część feryj letnich.

W Paryżu, przedmiotem powszechnego zajęcia jest „odkrycie“ dzienników *Jour* i *Radical*, które utrzymują z całą stanowczością, że tak zwany zamach Eugeniusza François na prezydenta republiki był dziełem, ukartowanem przez ambitnego szefa tajnej policyi Puybaraud'a. Gdy 29 czerwca François zakłócił spokój Izby francuskiej rozsypaniem z galeryi znacznej liczby egzemplarzy swego bałamutnego pamfletu, aresztowano go i odtąd dwóch zaufanych agentów Puybarauda nie odstępowało maniaka ani na chwilę. Ponieważ wypadek ten nie wywołał zamierzonego przezeń efektu, uskarżał on się na swoją nieszczęsną dolę; wtedy to wspomniani agenci podsunęli mu myśl wykonania jakiegoś czynu hałaśliwego a nieszkodliwego, który zwróciłby przecież na jego los uwagę powszechną, a zwłaszcza prezydenta rzeczypospolitej. Za formę obrano wystrzał ślepym nabojem w powietrze, podczas uroczystości d. 14 lipca. Tak się też stało. Puybaraud — nie bez wiedzy, rzekomo, sfer rządowych — miał na widoku nieudanym zamachem spotęgować popularność Faure'a, wyrządzić więc przysługę rządowi i zasłużyć na nagrodę. Przesada, z jaką *Agencya Havasa* rozgłaszała w swoich depeszach fakt zamachu, który okazał się odrazu niewinną psotą, miałaby temu opowiadaniu dzienników paryskich użyczać pewnych poważniejszych podstaw. Prawdopodobnie jednak fantastyczne to opowiadanie jest owocem.... ogórkowego sezonu, podanym czytelnikom dla rozrywki i sensacyi.

Francuski trybunał apelacyjny w Touluzie skazał socyalistę dep. Jauresa oraz dzienniki *Petite République* w Paryżu i *Dépêche* w Touluzie na 15.000 franków odszkodowania. Odszkodowanie to ma być wypłacone Ressegnierowi, dyrektorowi fabryki szkła w Carmaux, który wniósł skargę o potwarz i obrazę, popełnione podczas zeszłorocznego strejku w Carmaux.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lipca. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił dzisiaj rano z Ischl.

Wiedeń, 22 lipca. Dochody kolei państwowych wykazują za miesiąc czerwiec wzrost o 461.324 złr. w porównaniu z tym samym miesiącem zeszłego roku.

Grac, 22 lipca. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie związku przemysłowców, na którem redaktor dziennika *Grazer Exstrablatt* Feichtinger bronił się od podnoszonych przeciw niemu zarzutów i chciał mówić o postępowaniu sądowem, jemu wytoczonem. Przyszło jednak do bardzo burzliwej sceny, aż wskutek ataków zwolennika Schönerera, Garreisa, zgromadzenie rozwiązano.

Budapeszt, 22 lipca. Według urzędowego sprawozdania o stanie zasiewów z dnia 15 b. m., urodzaje pszenicy każą się w ogólności spodziewać średnich zbiorów, urodzaje żyta są pod względem ilości lepsze niż w roku poprzednim, a pod względem jakości przewyższają zeszłoroczne o 2 miliony; jęczmień przedstawia się przeciętnie zadowalająco.

Budapeszt, 22 lipca. Na ostatniem posiedzeniu międzynarodowego kongresu dla ochrony zwierząt postanowiono, aby następny kongres odbył się w r. 1900 w Paryżu.

Zamknięto już także międzynarodowy kongres telegraficzny.

Marmaros Sziget, 22 lipca. W Nemet Mokra schwytali robotnicy i oddali władzom w ręce zbiegłego z więzienia sprawcę wielu kradzieży, Affendakisa, który uprawiał specyalnie włamywanie się do kas. Affendakisa odstawiono do Taraczkoez.

Rzym, 22 lipca. Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby posłów, pierwsze po dłuższej przerwie, wywołanej przesileniem gabinetowem. Prezes gabinetu margr. Rudini odczytał oświadczenie, według którego rząd zmienił w pierwotnym swym programie tylko jeden jedyny punkt: mianowicie zapatrywanie na sprawę organizacyi armii. Rząd przyszedł w szczególności do przekonania, że reorganizacya armii w duchu poprzednio zamierzonym, nie da się przeprowadzić. Gabinet przedkłada zatem nowy projekt budżetu wojskowego w wysokości 240 milionów i prosi Izbę, aby prace swe dalej prowadziła. — Po krótkiej dyskusyi przystąpiła Izba do obrad nad projektem ustawy w sprawie utworzenia urzędu komisarza cywilnego na Sycylii.

Analogiczne oświadczenie jak w Izbie posłów, złożył margr. Rudini także w senacie.

Ateny, 22 lipca. Według doniesienia *Agencyi Havasa* wybrało kreteńskie Zgromadzenie narodowe na posiedzeniu, w którem uczestniczyli i posłowie muzułmańscy, rozmaite komisye. Od soboty nie zaszło ani jedno starcie między wojskami tureckiemi a powstańcami.

Londyn, 22 lipca. Kreteński komitet pomocniczy postanowił wysłać komisyę, celem rozdziału zebranych funduszów między cierpiących nędzę i wydania odezwy do narodów Europy i Ameryki, aby pospieszyły z pomocą dla złagodzenia smutnej doli rodzin kreteńskich, dotkniętych następstwami walki na wyspie.

Londyn, 22 lipca. Po przybyciu królowej angielskiej do Buckingham wybuchł w pałacu na czwartem piętrze pożar, został jednak szybko ugaszony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22go lipca 1896, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 362·85, Akcye kolei państwowej 362·35, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 157·—, Unionbank —·—, Południowej 103·65, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 254·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·76·—. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 22go lipca 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 81·—, Węgierskie akcye kredytowe 390·—, Akcye anglo-austryackie 157·—, Akcye banku Union 293·—, Akcye kolei południowej 103·75, Losy tureckie 53·—, Akcye kolei państwowej 362·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 164·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 275·75, Akcye banku dla krajów koronnych 255·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·65, Akcye banku związkowego 268·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·60, Kredytowe ziemskie 452·—, Kredyty 363·75, Rimamurania 240·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Marjówka **Zakład wodoleczniczy** obok Lwowa p. Lwów. Nowo przybyły: duża sala hydropatyczna, dwukomorowe elektryczne kąpiele prof. Gärtnera, lignosulfid inhalacye. Wyborna kuchnia. Skromne ceny.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 22 lipca 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	50	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	287	—	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	376	—	386	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	49	9	59
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	130.—		125.—	
„ „ papierowy	1	26.30	1	27.3
100 marek niemieckich	58	60	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lipca 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.80	102.—
luty-sierpień	101.80	102.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.85	102.05
kwiecień-październik	101.85	102.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 50	146 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.50	147.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	190.—	191.—
„ „ 1864 po 50 zł.	190.—	191.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.90	123.10
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.15	101.35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.50	97.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157.40	158.40
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	364.50	365.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	255.25	255.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	977.—	980.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	476.—	479.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400.—	3405.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	288.—	290.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209.—	209.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.35	100.35
„ „ „ „ 3. pr.	115.50	116.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 30 l. 7 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.15	101.15
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.75	101.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 20	93.—
z r. 1884	99.25	100.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	140.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	61.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	137.—	140.—
Pożyczka m. Insbruku	26.—	27.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ weg. „ po 5 zł.	09.80	10.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.50	23.50
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.50	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.25
Paryż	47.62.5	47.67.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.5—	9.52.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4203 (5182 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 25 sierpnia 1896 i 25 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4 publiczna sprzedaż realności lwh. 250 ks. gr. gm. kat Ubinie objętej a należącej do Michała Pecucha vel Szczura na rzecz Michała i Oleny Laszkiewiczów celem zaspokojenia ich pretensyi w kwocie 50 zł. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta zostanie sprzedaną tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny.

Cena wywołania wynosi 75 zł., a wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą interesowani przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali do tej realności prawo rzeczowe dopiero w dniu 18 kwietnia 1896 ustanawia, się kuratorem Karola Jabłońskiego a jego zastępcą Jana Reicherta.

Busk, dnia 24 czerwca 1896.

L. 7880 (5077 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Lazara Nappe przeciw leżącej masie spadkowej Doroty Christman pto 200 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 3221 i 3155 i połowy realności wyk. hip. 3223 ks. gr. dla gminy Horodenka objętych dłużniczki własnych w dwóch terminach dnia 26 sierpnia i 28 września 1896 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym.

Realności sprzedane zostaną razem lub też osobno.

Cena wywołania realności wyk. hip. 3221 416 zł. 24 ct., wyk. hip. 3155 460 zł. 80 ct., a połowy realności wyk. hip. l. 3223 5 zł. 60 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania, zaś na wszystkie realności łącznie 92 zł. 27 ct.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną realności za cenę szacunkową lub powyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 18 czerwca 1896.

L. 6185 (5054 3—3)

Dnia 24 sierpnia i dnia 28 września 1896 każdym razem o 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/3 części ciała hipotecznego l. 1817 gminy Nowytarg Stanisława Cyrwusa własna na zaspokojenie wierzytelności Jana Florka 100 zł.

Cena wywołania 26 zł. 66 ct. Wadyum 2 zł. 66 ct.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Marcin Kozłecki adwokat w Nowymtargu.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 18 czerwca 1896.

L. 2474 (5107 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokejenia wierzytelności kasy Oszczędności w Tarnowie w kwocie 185 zł. 28 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 26 sierpnia 1896 i dnia 14 października 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 40 ks. gr. gm. kat. Izbiska objętej, Michała Czepiela syna Macieja własnej.

Cena wywołania wynosi 1401 zł.

Wadyum 140 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maurycy Orliński adwokat w Radomyślu

Radomyśl, dnia 5 maja 1896.

L. 3180 (4997 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 24 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 września 1896 nawet poniżej takowej, licytacya 4/5 części realności objętej wyk. hip. gm. kat. Szczurowice l. 285 należących do Petruszki Salamona vel Samuela, na rzecz łacin. kościoła w Szczurowicach.

Cena wywołania 83 zł. 20 ct, wadyum 8 zł. 32 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora Hermana Fiona z Łopatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 15 czerwca 1896.

Arendierungs-Kundmachung. Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się: am — dnia (August 1896 um 10 Uhr vormittags — sierpnia 1896 o godzinie 10 przed południem)	in der Station und im Amte / w stacyi i urzędzie		für die Arendierungs Station / dla stacyi dzierżawnej	auf die Zeit — na czas: vom — od	bis — do	für nachstehende Erfordernisse der garnisonierenden Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierten und Landwehr-Körper: / na następne potrzeby zaopatrzenia dla garniz. wojska, wojs. zakładów, izolowanych osób i obrony krajowej: täglich — dziennie: Heu / siana à 3400 Gramm — Gramów (Portionen — porcyj)	Stroh / słomy: Gechäcksel / na sieczkę à 4500	Stroh / słomy: Streu / na podśc. à 850	à 1700	4 monat. / 4 mies.: Betten- / do łóżek (Meter-Centner — centnarów metrycznych)	monatlich / miesięcznie: Steinkohlen / Węgla kamien. im Winter / w zimie	im Sommer / w lecie	Das nebenstehende Erforderniss auf ein Jahr berechnet beträgt bei / obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi co do: Heu / siana	Gehäck / Stroh — słomy na sieczkę	Streu / na podściółkę	Betten / do łóżek	Steinkohlen / węgla kamiennego	Vadium für — co do: Heu / siana (Gulden — złot. reńsk.)	Gehäck- / Stroh — słomy na sieczkę	Streu / na podściółkę	Betten / do łóżek	Steinkohlen / węgla kamiennego
3	Tarnow — Tarnowie	Im Amtslocale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins / w urzędzie c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska	Tarnow Tarnów	1 October 1896 — 1 Października 1896	30 September 1897 — 30 września 1897	627	—	—	627	261	1560	417	7674	—	3837	783	11862	1000	—	350	100	450
			Neu Sandec Nowy Sącz			16	—	—	16	81	90	—	196	—	98	243	540	30	—	10	25	28
6	Olmütz — Ołomuńcu		Troppau Opawa			—	—	—	—	—	722	150	—	—	—	—	5200	—	—	—	—	200
			Jägerndorf Karniów			9	—	—	9	40	60	—	112	—	56	120	360	15	—	5	20	10
			Teschen Cieszyn			38	—	—	38	158	482	97	472	—	236	474	3474	75	—	35	65	120
			Bielitz Bielsko			7	—	—	7	39	118	32	87	—	43	117	900	10	—	5	20	50
			Olmütz Ołomuniec			—	—	—	1086	590	1850	434	—	—	6740	1770	13700	—	—	1200	290	760
			Prerau Przerów			316	—	—	316	37	102	21	3920	—	1960	110	740	600	—	200	20	50
11			Prossnitz Prościejów			107	—	—	107	15	45	11	1328	—	664	45	336	200	—	100	10	20
			M. Weisskirchen Hranice			166	—	—	323	40	180	55	2060	—	2004	120	1410	330	—	200	10	80
			M. Schönberg Szymberk			16	—	—	16	66	243	45	200	—	100	200	1470	20	—	10	20	100
14	Krakau — Krakowie		Wadowice			95	153	—	248	50	30	—	3691	—	1538	150	180	500	—	150	15	8
			Chrzanów			155	—	—	155	19	—	—	1923	—	960	57	—	320	—	110	8	—
			Kenty			154	—	—	154	18	—	—	1911	—	955	54	—	320	—	110	8	—
			Niepołomice			160	—	—	160	57	—	—	1985	—	992	171	—	320	—	110	8	—
			Bochnia			315	—	—	315	75	268	57	3909	—	1054	225	1950	600	—	200	25	50
			Krakau			2524½	489	72	2937½	1262	—	—	39363	220	18227	3786	—	5900	20	1660	370	—

Anmerkung — Uwaga

A) Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.

a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses;

b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-, Ersatz- u. Landwehrmänner;

c) den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV C—c des Arendierungs-Bedingnisheftes vom 1 Juli 1895 falls im Offerte nicht ein anderes Anbot für Durchmärsche gestellt sein sollte;

d) den Bedarf an Roggen-Schabstroh zur Strohbänder-Erzeugung in der Regie-Station Olmütz;

e) den Bedarf für die in den Wintermonaten in Tarnow und Olmütz, dann eventuell in Prerau und Prossnitz zur Aufstellung gelangenden Brigade-Offiziers-Schulen, Unteroffiziers-Bildungs-Schulen und Equitationen;

f) den Bedarf für die im Laufe der Arendierungs Periode bewilligt werden den Zuschüsse zu Streustroh dann zur Heiz- und Koch-Service-Gebühr;

g) den Bedarf für die im Jahre 1896/7 eventuell in der betreffenden Station u. den von dieser im Umkreise von 15 klm. entfernten Orten stattfindenden Truppen Concentrierungen des k. u. k. Heeres und der k. k. Landwehr wenn dies seitens der Heeres-Verwaltung eigens verlangt wird.

B) Dem Arendator für Stroh in Olmütz steht es frei, die ärarische Brükkenwage beim Heudepot gegen Erlag des jährlichen Mietzinses von 72 fl an das Militär-Aerar mit dem Verpflegs-Magazine mitzubenützen.

C) Die Arendatoren für Bettenstroh sind verpflichtet, den Bedarf an diesem Artikel auch für die in der betreffenden Station sich befindlichen Landwehrtruppen zu den für das k. und k. Heer eingegangenen Verpflichtungen für den Fall beizustellen, als dies gewünscht werden wird.

Hierüber werden diesen Arendatoren vor Beginn der Vertragsperiode Weisungen zukommen. Jene, welche keine diesbezügliche Verständigung erhalten, haben für die k. k. Landwehrtruppen nicht abzugeben.

D) Die Arendatoren für Heu und Stroh in der Station Prossnitz sind verpflichtet, für eine circa 8 Tage vor der Mobilisierung einrückende Verstärkung von 300 Mann und 110 Pferden den erforderlichen Verpflegsbedarf beizustellen.

E) Die Arendatoren für Heu und Stroh in der Station Krakau-Podgórze, dann für Heu in der Station Tarnow sind ausserdem laut pct. 5 zu unterhaltenden Reserve-Vorräthen noch verpflichtet, die in diesen Stationen befindlichen Dispositions-Vorräthe des Reichs-Kriegs-Minist nach Weisung des betreffenden (Vgs-) Magazins umzusetzen u. z. in Krakau-Podgórze: 6000 q. Heu und 2000 q. Stroh, Tarnov: 1000 q. Heu

F) Die neben ausgewiesenen Erfordernisse sind nur in beiläufiger Bedarfsziffer ausgedrückt und es erwächst dem Ersteher aus Anlass einer Minderabgabe, kein Anspruch auf irgend eine Entschädigung.

G) Dem Heu-Arendator in der Station Tarnov können im Verpflegsbarakenlager in Gumniska die erforderlichen Verpflegsschopfen und Flugdächer miethweise zur Unterbringung des Reservevorrathes und der Consumtionsvorräthe, dann als Manipulationsraum überlassen werden. Der jährliche Miethziens beträgt 10 (zehn) Gulden per Flugdach und 15 (fünfzehn) Gulden per Schopfen.

A) Oprócz obok wykazanych potrzeb, obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów, rezerwy zapasowej i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych;

c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV C—c zeszytu warunkowego z 1 lipca 1895 r., jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość oddania dla przemarszów;

d) potrzebę słomy długiej, żytniej, do robienia powróseł w stacyi własnego zarządu w Ołomuńcu;

e) potrzebę dla szkół oficerskich, brygad, szkół podoficerskich i szkół nauki konnej mających być w miesiącach zimowych w Tarnowie i w Ołomuńcu, a ewentualnie w Przerowie i Prościejowie ustanowionemi;

f) potrzebę tych dodatków do słomy na podściółkę i do serwisu opałowego i do gotowania, jakie w czasie peryodu dzierżawy dozwolonemi zostaną;

g) potrzebę w r. 1896/7 dla wojska znajdującego się w dotyczącej stacyi lub od tejże stacyi w obrębie 15 klm. oddalonych miejscach skoncentrowanego c. i k. wojska i c. k. obrony krajowej jeżeli tego wyraźnie zażąda zarząd wojskowy.

B) Dostawcy słomy w Ołomuńcu wolno będzie wspólnie z magazynem prowiantowym używać wojskowej wagi mostowej w magazynie siana za opłatą rocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 72 zł. na rzecz skarbu wojskowego.

C) Dzierżawcy słomy do łóżek są obowiązani potrzebną ilość tego artykułu także i w dotyczącej stacyi znajdującej się obronie krajowej po umówionej cenie jak i dla c. k. wojska według wezwania dostarczać. Ci, którzy dotyczącego uwiadomienia nie otrzymają, nie będą c. k. oddziałom obrony krajowej nic dawać.

W tym wypadku otrzymają dzierżawcy przed rozpoczęciem peryodu dzierżawnego dotyczące wskazówki.

D) Dzierżawcy siana i słomy w Prościejowie są obowiązani w razie wypadku wojny dostawić zasobów żywności na 8 dni dla zasiłku składającego się z 300 ludzi i 110 koni.

E) Dzierżawcy na siano i słomę w stacyi Krakowie Podgórzu, następnie na siano w Tarnowie mają oprócz na podstawie punktu 5 zobowiązanych do utrzymania zapasów rezerwowych jeszcze zapasy dyspozycyjne ministerstwa wojny, znajdujące się w tych stacyach, według wskazówki dotyczącego magazynu zasobów wymieniać, a mianowicie: w Krakowie-Podgórzu: 6000 c. m. siana a 2000 c. m. słomy, w Tarnowie: 1000 c. m. siana.

F) Obok wymienione potrzeby są jedynie w przybliżeniu podane i dzierżawca z powodu mniejszej ilości oddania tychże, nie może sobie rościć żadnej pretensyi do odszkodowania.

G) Dzierżawcy siana w Tarnowie mogą na placu w koszarach barakowych w Gumniskach stojące szopy i brogi do schowania zapasu rezerwowego i konsumcyi jak i dla manipulacyi być wydzierżawione, a to za rocznym czynszem 10 (dziesięć) zł. za każdy bróg i 15 (piętnaście) zł. za szopę.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugniss beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protollierten Firmen die Handels- Gewerbekammern berufen. Für Geschäfts-Leute, die keine protokllierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden (in Krakau, Olmütz, Troppau, Friedek und Bielitz der Stadt-Magistrat) die Zeugnisse aus.

Die Soliditäts-Zeugnisse sollen im Amtswege an jenes Verpflegs-Magazin abgesendet werden, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen. Offerte jeder Art, welche mit Namen und Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeint sei.

Complexiv-Anbote für Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch nur für eine einzelne Station gestellt werden.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder Offerte, bei denen sich die Verringerung der vorgeschriebenen Caution bedungen wird, sowie Complexiv-Anbote auf mehrere Stationen, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, oder in welchen Preise für verschiedene Zeitperioden gestellt werden, werden nicht berücksichtigt.

Kommen Correcturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ausatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegs Artikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV des Bedingnisheftes zu stellen.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Anbotes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

3. Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specificirt sein. Dasselbe beträgt 5% der Offerierten Verdienstsumme.

Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind vom Vadium und Cautions-Erlage befreit.

4. Heu und Streustroh ist fünftägig, Steinkohlen halbmonatlich, Bettenstroh viermonatlich im Vornhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Das Bettenstroh und die Steinkohle ist in allen Staiionen vom Arendator den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zuzuführen. — Eine Ausuahme besteht nur in Olmütz, woselbst die Zufuhr des Bettenstrohes und der Steinkohle für die Artillerie und Train-Truppe entfällt, dagegen der Arendator für Steinkohle in dieser Station verpflichtet ist auch das Unterzündholz für die Truppen und Anstalten (ausschliesslich der Artillerie und Train-Truppe) vom aerarischen Holzplatze zuzuführen, weshalb im Offerte diesbezüglich ein separater Antrag zu stellen ist.

In M. Weisskirchen hat der Arendator auch das Heu und Streustroh der Cavallerie-Cadetenschule in das Schulgebäude zuzuführen.

Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meter-Centner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh bezw. Steinkohle eingestellten Preise mitinbegriffen ist, und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

Das Streustroh hat zum 1/4 Theile aus Schabstroh zu bestehen und kann entweder als Ganzes zu einem Preise oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab- und als Maschinen- (Ritt-) Stroh) und zu besonderen Preisen offeriert werden.

Bei Anboten auf Steinkohlen hat der Offerent nebst der üblichen Benennung der Kohle auch das Bergwerk, welchem die offerierte Kohle entnommen wird, und die Ortslage desselben anzugeben.

5. In der Station Krakau-Podgórze hat der Arendator an Reservevorrath zu unterhalten:

8000 q Heu (die Hälfte davon im gepressten Zustande),
4500 q Streustroh und
2000 q Bettenstroh.

In den Stationen Tarnów, Bochnia, Neu-Sandec, Wadowice, Chrzanów, Kenty, Niepołomice, Teschen, M. Weisskirchen und Prerau muss der Reserve-Vorrath an Heu in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes ohne Rücksicht darauf ob die factische Abgabe des Heues während des ganzen Jahres oder einer kürzeren Zeitperiode erfolgt, unterhalten werden, wobei bemerkt wird, dass die Hälfte von den dreimonatlichen Reserve-Vorräthen in gepresstem Zustande und vollkommen qualitätsmässig erliegen muss. Offerte, bei denen sich bezüglich der erstgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reserve-Vorrathes bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

Pressheu mus wenigstens auf die Hälfte des ursprünglichen Volumens zusammengepresst und sollen die kleinsten Ballen mindestens 30 Kilogr. schwer sein. Mit Pferdegöppel gepresstes Heu wird jedoch nicht angenommen.

6. Es wird ausdrücklich beduugen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

7. Der Arendator für die Station Krakau- Podgórze ist verpflichtet, für die Cavallerie Stationen Kobierzyn, Rakowice und Zakrzówek das Heu und Stroh loco dieser Stationen an die Truppen aus seinen Abgabs-Magazinen direct abzugeben und dortselbst auch den entsprechenden Theil des Reserve-Vorrathes zu unterhalten als: 1500 q Heu, 740 q Streu- und 40 q Bettenstroh in Kobierzyn, 1500 q Heu, 740 p Streu- und 40 q Bettenstroh in Rakowice, und 1000 q Heu, 500 q Streu- und 25 q Bettenstroh in Zakrzówek. Offerte welche diesen Bedingungen nicht zustimmen, finden keine Berücksichtigung.

8. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bodingnisheft vom 1. Juli 1895 erliegt.

Bei den genannten Verpflegs-Magazinen könueu auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 28 Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden.

10. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen rücksichtlich der Theilnahme an den Verpflegs-Sicherstellungen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen bekanntgegeben wurden und dort seitens der Interessenten erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

11. Anbote, in welchen die Bedingungen enthalten sind, Heu in Doppelportionen, dann als Streustroh ausschliesslich Maschinenstroh abzugeben, werden nicht berücksichtigt.

Krakau, am 1. Juli 1896.

Von der Intendanz des k. u. k. 1. Corps.

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności zadośćuczynienia wymogom dzierżawy, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące przed datą niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym zaprotokołowanej firmy, wystawiają świadectwa właściwe władze polityczne miejsca zamieszkania; (w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie, Frydku i Bielsku Magistrat).

Świadectwa rzetelności mają być przesłane w drodze urzędowej do tego c. i k. magazynu zaopatrzeń wojska, w którym podług wyż umieszczonej tabeli rozprawa ma się odbyć.

2. Oferty mają być podane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozpraw dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10-tej przed południem. — Oferty imieniem i spółka podpisane, wówczas uwzględnione będą, jeżeli imiennie podane zostanie, którą osobę, jako spólnika uważać należy.

Podania zbiorowe cen na siano i słomę są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnem wystawione.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, niż na termin 12 dni, lub też oferty, w których jest zawarunkowaną mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen dla więcej stacyj, nareszcie oferty, które odstępują od ogłoszonych warunków, albo w których ceny dla różnych czasokresów są podane, nie będą uwzględnione.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen za artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według IV zeszytu warunków.

Oferenci muszą się zrzec obowiązku zadośćuczynienia ze strony zarządu wojskowego terminom co do oświadczenia się przyjęcia ich ofert, zakreślonym w §. 862 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego w przedmiocie oświadczenia się co do przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3. W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione a wynoszące 5% zaoferewanej należnej kwoty.

Gminy, producenci i stowarzyszenia rolnicze, które dostawę produktów rzeczonych własnemi siłami uskutecznić są w stanie, są od złożenia kaucyi i poręcznego zwolnione.

4. Siano i słoma na podściółkę ma być co 5 dni, węgiel kamienny półmiesięcznie, a słoma łóżkowa co cztery miesiące naprzód na miejscu dostawy zaopatrującym się oddziałom bezpośrednio odstawioną.

Słoma do łóżek i węgiel kamienny mają być odstawione we wszystkich stacyach przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania, z wyjątkiem stacyi Ołomuńca, gdzie odpada dowóz słomy do łóżek przeznaczonej oraz węgla kamiennego dla artyleryi i trenu, za to jednak zobowiązanym jest dzierżawca węgla kamiennego w tejże stacyi dostawić także drzewo na podpałkę dla oddziałów wojska i zakładów przeznaczone (z wyjątkiem artyleryi i trenu) z skarbowego miejsca składu drzewa, z któregoto powodu co do tego należy w ofercie osobną propozycyę uczynić.

W Morawskiej Hranicy nadto winien także dzierżawca siano i słomę na podściółkę dla szkoły kadeckiej kawalerzystów przeznaczone, dostawić do budynku szkolnego.

Zostawia się do wolnosci oferenta doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od centnara metrycznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę do łóżek, względnie za węgiel kamienny i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

Słoma na podściółkę, która musi przynajmniej 1/4 część słomy długiej zawierać, może być oferowaną, ogólnie w jednej cenie, a nie osobno jako słoma długa (równianka) i maszynowa (mierzwa) po pewnych cenach.

W ofercie na węgiel kamienny musi oferujący podać oprócz nazwy węgla także kopalnię, z której tenże pochodzi i miejscowe położenie tejże.

5. W Krakowie-Podgórzu ma dzierżawca utrzymywać w zapasie rezerwowym:

8000 cent. metryczn. siana (połowę z tego prasowane),
4500 „ „ słomy na podściółkę i
2000 „ „ słomy do łóżek.

W stacyach: Tarnowie, Bochni, Nowym Sączu, Wadowicach, Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach, Cieszynie, Hranicy i Przerowie musi być rezerwowy zapas siana utrzymywany w ilości trzech-miesięcznej bieżącej potrzeby, we wszystkich innych stacyach w ilości jednomiesięcznej potrzeby, bez względu, czy rzeczywite oddanie siana w ciągu całego roku lub w krótszym czasie nastąpi, przyczem się zauważa, że połowa tego zapasu siana z trzechmiesięcznych zapasów rezerwowych musi być prasowaną i co do jakości przepisom zupełnie odpowiadać. Oferty, przy którychby sobie odnośnie do wymienionych wyżej stacyj utrzymywanie tylko jednomiesięcznego zapasu rezerwowego zastrzeżono, nie zostaną wcale uwzględnione.

Siano prasowane, musi być przynajmniej do połowy pierwotnej objętości prasowanem, a najmniejsze wiązki muszą ważyć najmniej 30 kilogramów. Konną maszyną prasowane siano nie będzie jednak przyjęte.

6. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

7. Dzierżawca dla stacyi Krakowa z Podgórzem będzie obowiązanym, dla oddziałów kawaleryi w Kobierzynie, Rakowicach i Zakrzówku siano i słomę w miejscu stacyjnem oddziałom dotyczącym ze swoich własnych magazynów bezpośrednio oddawać i tamże odpowiednią część zapasu rezerwowego a mianowicie: 15 0 q siana, 740 q słomy na podściółkę i 40 q słomy do łóżek w Kobierzynie; — 1500 q siana 740 q słomy na podściółkę i 40 q słomy do łóżek w Rakowicach i 1000 q siana, 500 q słomy na podściółkę i 25 q słomy do łóżek w Zakrzówku utrzymywać. Oferty tych warunków nie zawierające nie będą uwzględnione.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozpraw wypracowany zeszyt warunkowy z daty 1 lipca 1895 r.

W wymienionych magazynach potrzeb wojskowych, mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 centów, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

9. Już z wniesieniem oferty zmuszonym jest każdy oferent do dotrzymania w tym zeszycie zawartych ustanowień.

10. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanemi będą co do współudziału w dostarczaniu potrzeb zaopatrzenia pewne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom do wiadomości podanemi zostały, a o których tamże interesanci dowiedzieć się a względnie przeczytać mogą.

11. Oferty, zawierające warunek odstawy siana w porcyach podwójnych, dalej słomę na podściółkę wyłącznie słomę maszynową, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 1 lipca 1896 r.

Z intendantury c. i k. 1-go korpusu.

Offerts-Formulare.

50 kr. Stemp. | Eventuell Stampiglie des Offerenten.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung der Intendanz Nr. 4032 vom 1 Juli 1896 für die Arendierungs-Station . . . .
1 Portion im gebundenen Zustande Heu a 5600 Gramm . zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer
1 Portion „ „ Streustroh a 1700 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer
1 Meterzentner „ „ Bettenstroh zu . . . fl. . . . . Kr. sage! . . . Gulden . . . . Kreuzer
1 Meterzentner Steinkohle (. . . Gattung) zu . . . fl. . . . . Kr. sage! . . . Gulden . . . . Kreuzer
Auf die Zeit vom 1 Oktober 1896 bis 30 September 1897 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von Kr. sage! . . Kreuzern, die Steinkohle gegen Vergütung von Kreuzer sage! . . . . . Kreuzer per Meterzentner den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zu zuführen, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten C.—c. des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . fl. bestehend in . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 perzentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Laut anruhendem Bescheide der . zu . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . übermittelt werden.

. . . . . am . ten . . . . . . 1896.

Unterschrift (Vor- und Zunahme) des Offerenten
wohnhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 1 Juli 1896 zu der Verhandlung am . . ten August 1896.

Zl. 3422 (4891 2—2)

A v i s o.

Auf die in der Nr. 155 vom 9 Juli 1896 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. u. k. Intendanz des 10. Corps nr. 3422 vom 26 Juni 1896, betreffend die Sicherstellung von Heu und Stroh für den 10. Corpsbereich pro 1896/97 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungs-Bedingnishefte zum Preise von 28 Kreuzern, Kundmachungen und Offertformularien jodoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Stryj bezogen werden können.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.
Przemyśl, am 1 Juli 1896.

L. 6728 (5262 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę ck. Prokuratoryi Skarbu dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 45 zł. i 45 zł. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Chaskla Sperbera w Kołomyi pod nr. 777²/₄ położonej wyk. hip. l. 1099 objętej w dwóch na dzień 21 lipca i 4 sierpnia 1896 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 250 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 25 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 18 kwietnia 1896.

L. 5851 (5282 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ohaima Fiderera w kwocie 75 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 20 sierpnia 1896 i dnia 24 września 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 73 gm. Tłuste miasto objętej, masy spadkowej Sary Buchhalter własnej.

Cena wywołania wynosi 233 zł.
Wadyum 23 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 12 grudnia 1895.

L. 3360 (5277 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Balwierza w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 24 sierpnia 1896 i w dniu 28 września 1896 zawsze o godz. 10 z rana przymusowa sprzedaż realności lwh. 280 w Czernichowie, Teresy z Halbhüberów Olszeniakowej własnej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł.
Wadyum 200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski not. w Liszkach.

Liszki, 9 lipca 1896.

L. 2318 (5294 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności za hipotekę służących realności na rzeczTowarzystwa zaliczkowego w Dubiecku a mianowicie 1/4 części real. lwh. 67 gm. kat. Laskówka objętej, Katarzyny z Gajdów Geruli własnej II całej realności lwh. 121 gminy kat. Laskówka objętej Wasyla Lecha własnej a to w dniu 5 sierpnia 1896 i w dniu 7 września 1896 zawsze o godz. 10 rano.

Realności te sprzedane będą w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a mianowicie ad I w kwocie 208 zł., ad II w kwocie 499 zł. w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pr. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Józef Narajewski c. k. notaryusz w Dynowie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dynów, 31 maja 1696.

L. 906 (5060 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Laury Buch w kwocie 100 zł. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia i 28 września 1896 każdym razem o 10 godz, rano publiczna licytacya realności wykazem hipot. nr. 114 ks. gr. gm Radomyśl objętej Chany Dörfler własnej.

Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. not. Ludwika Miąsika.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 24 czerwca 1896.

L. 95. 5328 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chany Regenbogen w kwocie 400 zł. odbędzie się w tut. Sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 474 ks. gr. gm. kat. Ułaszkowce objętej dłużniczki Racy Wiesenthal własnej dnia 6 sierpnia 1896 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 10 września 1896 nawet i poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2000 zł.
Wadyum 200 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznajomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 12 grudnia 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Ludwika Grzybowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy
Czortków, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 2870 (5297 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi firmy Umrath & Comp. w Pradze Bubna w kwocie 22 zł. zł. 6 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 895 ks. gr. gm. Kulików objętej egzekuta Mikołaja Zacharko własnej w dwóch terminach t. j. w dniu 14 sierpnia i 18 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonej realności w sumie 609 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim także niżej, lecz nie niżej 1/3 części tej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot., którzyby po dniu 16 czerwca 1896 do ks. gr gm. kat. Kulików whl. 895 weszli i dla tych którymby z jakiegokolwiek powodu uchwała dozwalająca licytację i dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem p. Jana Rastawickiego c. k. notaryusza w Kulikowie.

Kulików, dnia 30 czerwca 1896.

L. 4132 (5289 2—3)

Dnia 13 sierpnia i dnia 18 września 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców ś. p. Antoniego Mikosia, położonej NK. 56 w Brzyskach objętej wyk. hip. l. 56 na 8062 zł. 92¹/₂ ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w kwocie 209 zł. z pn.

Cena wywołania 8062 zł. 92¹/₂ ct.
Wadyum 81 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Gaszyński Feliks adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Jasło, dnia 5 lipca 1896.

L. 11414 (5279 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana i Karoliny Wehrsteinów w kwocie 50 zł. 79 ct. wa. z pn. zostaną 456|11520 części realności wyk. hip. 722 ks. gr. Stryja spadkobierców Henryka Manga własne, 25 sierpnia i 24 września 1896 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 212 zł. 50 ct., na drugim także niżej takowej sprzedane.

Wadyum wynosi 22 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 28 marca 1896 prawa rzeczowe do powyższych części realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. Rabinowicza w Stryju.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Stryj, 25 czerwca 1896.

L. 358 (5357 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 200 zł. wa. z pn. na rzecz Maryi Sawickiej zam. Czarnij publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 39 gm. kat. Mosty wielkie objętej, do dłużnika Hrynia Bałko Seniów należącej na dzień 19 sierpnia 1896 i 23 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 4935 zł. w. a.
Wadyum 500 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Mosty wielkie, 3 lipca 1896.

L. 448 (5358 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 50 zł. wa. z pn. na rzecz Leiby Lamma publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 84 i 70 gm. kat. Mosty wielkie objętej, do dłużnika Pawła Bałko Sienkiewicza należącej na dzień 19 sierpnia i na dzień 23 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw nr. 10 tutejszego sądu.

Cena wywołania 168 zł. w. a.
Wadyum 16 zł. 80 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 3 lipca 1896.

L. 3438 (5359 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 402 zł. wa. z pn. na rzecz Wawrzyńca Potylickiego publiczną sprzedaż połowy realności wyk. hip. 26 gminy kat. Mosty wielki objętej do Maruni z Bałków Hyrman należącej na dzień 19 sierpnia 1896 i na dzień 23 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 75 zł. wa.
Wadyum 7 zł. 50 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Mosty wielkie, dnia 23 czerwca 1896.

L. 8511 (5361 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 sierpnia 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 września 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika bp. Izaaka Melcera własnej wyk. hip. 755 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej, na rzecz Nusima Leiby Melcera pto 100 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 440 zł.
Wadyum 44 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 29 czerwca 1896.

L. 10747 (5061 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia 1896 i w dniu 28 września 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya:

a) realności objętej wykazem hipotecznym l. 268 ks. gr. gm. kat. Zabno, Goldy Apel własnej,

b) realności objętej wykazem hip. 18 ks. gr. gm. katastralnej Zabno, Mojżesza Apla względnie tegoż spadkobierców własnej,

c) realności objętej wyk. hipot. l. 19 ks. grunt. gminy Zabno i Tomasza Maczugi własnej.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 268 w ilości 320 zł, odnośnie do realności lwh. 18 w ilości 660 zł., odnośnie do realności lwh. 19 w ilości 50 zł.

Wadyum odnośnie do realności lwh. 268 w ilości 32 zł., odnośnie do realności lwh. 18 w ilości 66 zł., odnośnie do realności lwh. 19 w ilości 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwok. dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy
Rozwadów, dnia 2 czerwca 1896.

L. 6884 (5325 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 88 zł. z pn. odbędzie się dnia 18 sierpnia 1896 i 25 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1|5 części realności pod l. 145 w Lipniku położonej, dłużnika Jerzego Will własnej.

Cena wywołania 824 zł. 27 ct.
Wadyum 83 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Cieszyński.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 8 czerwca 1896.

L. 4765 (5298 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 49 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1896 i dnia 25 września 1896 każdym razem o 10 godz. przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 837 ks. gr. gminy Kulików, dłużnika Szymona Tatuch własnej.

Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 13 czerwca 1896.

Konkursa.

L. 6666 (5260 3—3)

Przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, prawem postąpienia na wyższą płacę i umundurowaniem.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 22 sierpnia 1896 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 16 lipca 1896.

L 8533 (5350 1—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 166 „Gazety lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej, upływa z dniem 10 sierpnia 1896.

We Lwowie dnia 17 lipca 1896.

L 2625 (5365 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 166 „Gazety lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy c. k. Nadprokuratora Państwa ewentualnie zastępcy c. k. Prokuratora Państwa z dniem 10 sierpnia 1896 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa
Lwów, dnia 18 lipca 1896.

L, 1878 (5367)

Konkurs.

Stosownie do rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 1 grudnia 1895 l. 80515 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Lipicy dolnej, powiat rohatyński.

Okręg sanitarny obejmować będzie 14 gmin z ludnością 13.453 na obszarze 200 kwadr. kilometrów. Siedzibą lekarza okręgowego będzie gmina Lipica dolna, a mianowany lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteczki domowej.

Ubiegający się o powyższą posadę mają się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, upoważniającym do wykonywania praktyki.
3. Przynajmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.
4. Nieskazitelnym charakterem.
5. Znajomością języków krajowych.
6. Potrzebną zdatnością fizyczną.

Lekarz okręgowy pobierać będzie 500 zł. tytułem rocznej płacy i 300 zł. tytułem ryczałtu rocznego na objazdy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa §. 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wys. Wydziałem krajowym (Dz. ust. kr. nr. 82 XXII).

Nadmieniamy, iż Lipica dolna będzie stacyą w budowie będącej kolei Halicz-Tarnopol.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Rohatynie po dzień 31 sierpnia 1896 r.

Rohatyn, dnia 10 lipca 1896.

Upadłości.

L. 12061 (5319 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Julii Illukiewiczowej nieprotokołowanej właścicielki kramu korzennego w Kopeczyńcach, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiat. Marcelego Pileckiego w Kopeczyńcach, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Brauna w Kopeczyńcach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 lipca 1896 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 4 września 1896 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 30 września 1896 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywieźli, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Kopeczyńcach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kopeczyńcach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1896.

L. 13241 (5316 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że tus. uchwałą z dnia 24 czerwca 1896 l. 12604 równocześnie otwiera konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Herscha Wieselberga młodszego, kramarza towarów korzennych w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu kraj. Stobiecki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Lazar Zipser.

Ponieważ tus. edykt z dnia 24 czerwca 1896 l. 12603 z powodu niezłożenia kosztów insercyi, nie mógł być w porę ogłoszony, przeto wyznacza się nowe w tym edykcie rozpisane termina, mianowicie:

Wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 18 września 1896 o godzinie 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 27 lipca 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 11 lipca 1896.

Kuratele.

L. 5269 (5281 3—3)

Harasyma vel Maksyma Humaniuka syna Hrycia z Torskiego uznano marnotrawcą i ustanowiono dlań kuratorem Jana Lubinieckiego z Torskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 31 maja 1894.

L. 2286 (5280 3—3)

Dla Wasyla Maryniuka i Iwana Sikory Semenowego włościan z Popowiec, uznanych za marnotrawców, ustanowiono kuratorami dla pierwszego Jakiema Maryniuka, a dla drugiego Petra Sikorę Semenowego.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 2 marca 1894.

L. 8293 (5278 3—3)

Tomasza Mozdyniewicza z Nowegotargu uznano marnotrawcą, ustanawiając dlań kuratorem Antoniego Chowańca.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 23 czerwca 1896.

L. 4360 (5276 3—3)

Antoni Marcin Warchoł uznany umysłowo chorym.

Kuratorem Julian Warchoł z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 19 czerwca 1896.

L. 38229 (5338 2—3)

Herman Wittmayer urodzony w r 1867 w Tarnopolu uznany umysłowo chorym, kuratorem jego adwokat dr. Emil Byk we Lwowie.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I.
Lwów, dnia 22 czerwca 1896.
C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 1436 (5339 2—3)

Marya Franciszka Ostrowska ze Lwowa uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem tejże mianowany Marcin Igeliński ze Lwowa.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I
Lwów, 14 lutego 1896.

L. 4511 (5296 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Anna Zubyk za umysłowo chorą uznaną została, a kuratorem Floryan Kanas ze Streptowa postanowiony.

Dnia 22 maja 1896.

L 8481 (5333 2 3)

Iwan Kulik z Suchejwoli cz. I. został uznany marnotrawcą. Kuratorem jego jest Onyszko Kopański tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 16 lipca 1896.

L. 1706 (5334 2—3)

Michał Ilnicki zarobnik z Opaki za obłąkanego uznany. Kuratorem Piotr Ilnicki gospodarz z Opaki.

Lubaczów, dnia 27 marca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 65815 (5366 1—3)

Kundmachung

des k. k. Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den Obligationen der einheitlichen Staatsschuld (4 2 perc. Silber- und Notenrente) zu 50 fl.

Mit Rücksicht auf die bevorstehende Fälligkeit des letzten der zu den Obligationen der Silber- und Notenrente zu 50 fl hinausgegebenen Coupons werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 16 ganzjährige Coupons zu 2 fl 10 kr. mit den Fälligkeitsterminen 1. Juli 1897 bis 1 Juli 1912, beziehungsweise 1. October 1897 bis 1. October 1912; 1. August 1897 bis 1. August 1912, beziehungsweise 1. November 1897 bis 1. November 1912 und einen Talon enthalten, wird bezüglich der Silberrente mit Juli-Verzinsung am 1. Juli 1896, der Silberrente mit October-Verzinsung am 1. October 1896, der Notenrente mit August-Verzinsung am 1 August 1896 und der Notenrente mit November-Verzinsung am 2 November 1896 beginnen.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a. bei der k. k. Staatsschuldencasse in Wien;

b. bei den k. k. Länderkassen ausserhalb Wien (Landeshauptcassen, Finanz-Landescassen, Landeszahlämter) und bei den k. k. Steuerämtern;

c. bei der kön. Staatscentralcasse in Budapest, den kön. Staatscassen in Budapest und Agram und bei den kön. Steuerämtern in Neusohl, Debreczin, Fiume, Kaschau, Klausenburg, Hermannstadt, Fünfkirchen, Pressburg, Oedenburg, Szatmár, Szegedin, Temesvár und Esseg;

d. in Amsterdam, Antwerpen, Basel Berlin, Breslau, Brüssel, Cöln, Darmstadt, Dresden, Frankfurt a. M., Genf, Hamburg, Leipzig, London, Mailand, Mannheim, München, Paris, Stuttgart und Zürich bei den an diesen Plätzen bekanntzugebenden Vermittlungsstellen.

3. Bei der Staatsschuldencasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittelst Consignationen, getrennt nach der Gattung (Silber- oder Notenrente) und nach den Zinsenterminen, einzureichen.

Ueber mehrere Consignationen derselben Gattung ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons jedes Termines beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzeln überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die dafür gebührenden neuen Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Consignationen eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgetheilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

4. Bei den im Punkte 2 b, c. und d. genannten Vermittlungsstellen sind die Talons mittelst in duplo ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die wesentlichen Merkmale der Talons (Gattung, Nummer, Umwechslungstermin) enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen.

Für die Talons jedes Termines ist ein abgesondertes Verzeichniss zu verfassen.

Die eingereichten Talons werden von der Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt.

Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die correspondirenden Talons zum Zwecke der Couponsbogen-Erhebung präsentirt und mit der Anmeldungsclausel versehen worden sind.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 28 Juni 1896.

L. 17025 (5288 1—3)

C. k. Sąd pow. miejsko delegowany w Tarnowie w sporze drobiazgowym Samuela Zimetbauma przeciw Izakowi Rubinowi peto 12 zł. 60 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia kuratorem ad actum adw. dr. Salza z Tarnowa i temuż odnośną skargę doręcza, na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 sierpnia 1896 o 9 rano się wyznacza i o tem pozwanego z tem się zawiadamia, że jego jest rzeczą dostarczenie środków obrończych kuratorowi lub ustanowienie dla siebie innego pełnomocnika, gdyż w innym razie szkodliwe skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Tarnów, d. 8 lipca 1896.

L. 2103 (5103 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Żebrackiego z Gorlic, że Salamon Rosenwasser celem zaspokojenia resztującej sumy 8 zł. 88 ct. aw. z większej 88 zł aw. wniósł podanie o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 245 ks. gr. gm. Gorlice objętej dłużnika własnej, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sterna adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, dłużnik sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 20 czerwca 1896.

L. 3400 (5106 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Michała Kozła z Wampierzowa, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu przeciw Michałowi Kozłowi i spólnikom o zapłatę 70 zł. z pn. celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 20 sierpnia 1892 l. 5427 oraz dalszych w tej sprawie zapaść mających rezolucyi ustanowiony został dla Michała Kozła kuratorem adw. dr. Orliński w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 10 czerwca 1896.

L. 13869 (5144 2—3)

C k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Wilhelma Überalla z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały tus. hip. z dnia 12 marca 1896 l. 5398 którą dozwolono intabulacyi na rzecz Skarbu państwa prawa zastawu dla należytości stemplowej 2 zł. 50 ct. z pn. na karcie ciężarów, połowy majętności tabularnej whl. 986 ks. tab. objętej, Wilhelma Überala własnej, ustanowiono dlań kuratora tut. adw. dr. Tertila.

Tarnów, 9 lipca 1896.

L. 2378 (5335 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Myczkowskiego, iż Franciszek Brożyna ze Żmigroda wniósł przeciw niemu pozew z 21 kwietnia 1896 l. 2378 o własność parceli 589⅓ gm. Żmigród, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 23 lipca 1896 o godz. 9 rano, wyznaczony został i że na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego kuratorem do aktów Jędrzej Drozdowicz ze Żmigroda ustanowiony został.

Wzywa się przeto tegoż pozwanego Stanisława Myczkowskiego, aż-by na powyższym terminie stanął i obronę wniósł lub innego zastępcę ustanowił i o tem tut. c. k. Sąd powiatowy zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną i stosownie do przepisów ustawowych rozstrzygniętą zostanie, a złe skutki wyniknąć mogące sam pozwany sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród, dn. a 8 czerwca 1896.

L. 6184 (5301 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Kaśkę z Andrusiowych Sawków, że Mikołaj Kuchnat w dniu 18 maja 1896 l 6184 przeciw niej pozew o uznanie własności 1/3 części ciała hip. obję tego wyk. hip. l. 286 ks. gł gm. Luczyńce lub o zapłacenie kwoty 50 zł. wniósł i o pomoc sądową prosił.

Ten pozew dekretuje się do rozprawy sumarycznej, wyznacza się na takowy termin na dzień 16 lipca 1896 o godz. 9 rano i doręcza się takowy Kaśce z Andrusiowych Sawków do rąk na jej koszt i niebezpieczeństwo ustanowionego kuratora Hrycia Romacha

Zaś pozwanej poleca się, aby się u kuratora zgłosiła, jemu potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sądowi wymieniła, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie wypaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 19 maja 1896

L. 7209 (5322 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Jaśle zawiadamia Franciszka Kudziełkę, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 2 lipca 1896 l. 7209 Saul Rappaport pozew pto 30 zł. wskutek czego dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem p. adw. dr. Baranowskiego w Jaśle ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 lipca 1896 o godz. 9 rano wyznaczono.

Jasło, dnia 4 lipca 1896.

L. 20917 (5124 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Aleksandra i Małgorzatę Jałoszyńskich, że w sprawie egzekucyjnej Chemina Feldmanna przeciw nim o 7000 zł. aw. z pn. że dla nich kuratorem ad actum został ustanowiony adw. dr. Gluziński w Krakowie ze substytucyą adw. dr. Kriegera w Krakowie

Kraków, 12 czerwca 1896.

L. 37584 (5033 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, oznajmia, że z powodu pozwu przez Jakóba Agapsowicza sub praes: 11 czerwca 1896 l. 37584 przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Zofii z Światopełk Zawadzkich 1 o Podlewskiej, 2 o Orłowskiej, 3-o Nemethowej i Herschowi Hirschowi, względnie tychże z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom o uznanie prawa własności przechowanej w c. k. głównym Urzędzie podatkowym, jako depozycie sądowym we Lwowie pod art. 5794 93 książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 98987 na 1081 zł 28 c. aw. zpn., ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Zofii z Światopełk Zawadzkich 1-o Podlewskiej 2-o Orłowskiej, 3 o Nemethowej a względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom, kuratorem adw. dr. Godlewskiego, a tegoż za tępcą p. adw. dr. Wróblewskiego, a dla niewiadomego z życia Herscha Hirscha, a względnie dla jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, kuratorem p. adw. dr. Aschkenazego, a tegoż zastępcą p adw. dr Weilla i wyznaczając do obrony termin 90-dniowy, odnośne uchwały dla powyższych pozwanych ustanowionym kuratorom doręcza.

Zarazem wzywa tenże Sąd wyżnadmienionych pozwanych, by ustanowionym kuratorom środki ku ich obronie służyć mogące dostarczyli, lub innych zastępców sądowi oznajmili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 29 czerwca 1896.

L. 4060 (5027 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Władysława Fedorskiego przeciw Hermanowi Köthemu pto 684 zł 10 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Hermana Köthego kuratora w osobie Maksymiliana Reinera z Mielnicy, któremu tę uchwałę z dnia 7 lutego 1896 L. 532 doręczono.

Wzywa się przeto Hermana Köthego, aby temuż kuratorowi potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie samemu przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, dnia 20 maja 1896.

L. 13935 (5031 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leisora Rubla, że przeciw niemu i Sosie Rubel, wniósł Benjamin Salzman pozew o zapłacenie 81 zł. 74 ct. i wzywa się jego, aby kuratorowi adw. dr. Schauerowi udzielił informacyę, lub innego zastępcę prawnego ustanowił.

Zaleszczyki, dnia 6 listopada 1895.

L. 5481 (5028 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Brucknera, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Gnickiego przeciw niemu pto 250 zł. zpn. kuratorem Mozesa Aurbacha z Uścia biskupiego ustanowiono.

Mielnica, dnia 28 czerwca 1896.

L. 40083 (5065 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby Andrzeja Owadowskiego de pr. 6 czerwca 1896 l. 34519 posiadacza książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 78374 na nazwisko „Andrzej Owadowski“ opiewającej, na kwotę 2000 zł. wa. ażeby pomienioną książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w lwowskiej Gazecie urzędowej tem pewniej sądowi przedłożył, ileże takowa po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 27 czerwca 1896.

L. 3219 (5020 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ludwikę Bugielską, że dla niej w sprawie spadkowej po ks. Macieju Dzielskim zamianował kuratorem dr. Józefa Korna adwokata w Wadowicach i termt przeznaczoną dla niej uchwałę z dnia 25 kwietnia 1896 l. 2386 doręczył.

Wadowice, dnia 3 maja 1896.

L. 3898 (5040 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. austr. banku narodowego we Wiedniu przeciw Karolowi Kozakiewiczowi pto 2838 zł. 38 ct. z pn. względnie w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Ciemierzowice z Odebranką sprzedanych przymusowo w powyższej sprawie egzekucyjnej dla niewiadomych z miejsca pobytu Wincentego Lenkiewicza, Konrady Michlik i dla wszystkich wierzycieli i stron, którebу po wygotowaniu wyciągu tabularnego t. j po dniu 15 maja 1872 prawa rzeczowe na dobrach Ciemierzowice z Odebranką nabyli, lub którymby z jakiegokolwiek powodu zapaść mające o niniejszej sprawie uchwały doręczone być nie mogły, kura ora w osobie adw. dr. Stanisława Angermana z substytucyą adw. dr. L. Peipera i poleca rzeczonym kurandom, aby się w czas z wymienionym kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszć będą musieli.

Przemyśl, dnia 27 czerwca 1896.

L. 6369 (5127 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, iż zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, zgłoszonej podaniem depr. 18 czerwca 1896 do l 6369 firmy „Jakób Eckstein poddzierżawa prawa propinacyi w Kolbuszowy“ z tem, iż właściciel tej firmy Jakób Eckstein sam firmę tę imieniem swem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Rzeszów, 2 lipca 1896.

L. 49355 (5285 3—3)

Począwszy od 1 sierpnia b. r. będą w miejscowościach, w których już teraz doręcza się przekazy pocztowe adresatom wraz z przekazaną kwotą, również przekazy czekowe c. k. urzędu pocztowej kasy, oszczędności, o ile nie przekraczają kwoty 500 zł. doręczane wraz z przypadającą kwotą, za co pobierane będą takie same opłaty, jakie obecnie pobiera się za doręczanie przekazów pocztowych.

Przekazy czekowe na kwotę wyższą jak 500 zł., tudzież przekazy, których zrealizowanie zależnem jest od wykazania osobnego świadectwa n. p. potwierdzenia życia, wdowieństwa, ubóstwa, przy przekazach na zaopatrzenia asygnowane przez zakłady ubezpieczenia dla robotników, będą doręczane tak samo jak dotychczas.

Wreszcie mogą strony także zastrzedz sobie odbieranie przekazów czekowych w urzędzie pocztowym i to osobiście lub przez pełnomocnika, za co musi być uiszczona miesięcznie z góry należytość 1 zł.

Zresztą wszystkie inne przepisy, dotyczące doręczania przekazów pocztowych, mają analogiczne zastosowanie i do przekazów czekowych.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów

Lwów, dnia 15 lipca 1896.

L. 4387 (5264 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Herscha Rippa i Ryfkę Ripp, że Majer Hersch Engel wniósł przeciw nim pod dniem 23 maja 1896 l. 4387 skargę o zapłatę sumy 60 zł. z pn , którą do postępowania sumar. z terminem na dzień 20 sierpnia 1896 zadekretowano i takową ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Drezińskiemu ze substytucyą adw. dr. Sterkowicza doręczono.

Rzeczą więc pozwanych będzie potrzebne do obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyć lub innego pełnomocnika tutejszemu Sądowi wskazać.

C k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 27 czerwca 1896.

L. 23580 (4979 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Barbera, że przeciw niemu wniósł J. B. Kluger pozew de praes. 19 czerwca 1896 l. 23580 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 501 zł. 10 ct. w. a. z przyn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 czerwca 1896 l. 23580 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Łepkowskiemu, ze substytucyą adw. dr. Raczyńskiego w Krakowie i poleca temuż, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 23 czerwca 1896.

L. 251 (5001 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Podhajcach obwieszcza, iż c. k. Notaryuszowi p. dr. Władysławowi Pasławskiemu udzielił ogólną delegacyę do spisywania aktów pośmiertnych w swym okręgu sądowym z wyjątkiem gmin Dobrowody, Hnilcze, Hołhocze, Litwinów, Markowa, Nosów, Sławentyn, Szumlany, Telacze i Toustobaby.

Podhajce, dnia 28 czerwca 1896.

L. 41771 (5162 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie wniosło pod dniem 27 czerwca 1896 l. 41771 prośbę o ustanowienie kuratora dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jenty Menkes zamężnej Schor pozwanej o zapłatę sumy 1200 zł. celem doręczenia jej tus. nakazu zapłaty z 25 maja 1895 l. 25761 skutkiem czego mianuje sąd krajowy dla tej pozwanej kuratorem adwokata dr. Ziona z substytucyą dr. Schrenzla.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 4 lipca 1896.

L. 9997. (5041 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Elżbiety Jaworskiej w sprawie sprzeciwienia się Mojżesza i Mindli Ladenów wpisowi poz. 5 karty C. realności lwh. 287 ks. gr. gm. Przemyśla objętej kuratorem ad actum adw. p. dr. Süssweina w Przemyślu i wzywa Elżbietę Jaworską ażeby celem obrony praw swych z ustanowionym dla niej kuratorem się porozumiała lub sądowi w czas innego wskazała pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 30 maja 1896.

L. 13221 (5160 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sporze wekslowym powoda Szymona Klingera pto 84 zł. ustanawia dla pozwanego Mojżesza Kestenberga z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Steca z substytucyą adw. dr. Salomona i wzywa go, aby temuż informacyi udzielił

Tarnów, 25 czerwca 1896.

L. 2541 (5157 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Flaka z Borku starego zawiadamia się, że w sporze prowizoryalnym Marcina Kuka i spóln. przeciw niemu o naruszenie w posiadaniu budynków w Borku starym dla niego kurator w osobie pana Zygmunta Sozańskiego kandydata notaryalnego w Tyczynie ustanowiony został, któremu potrzebnych informacyi udzieli, lub innego zastępcę sądowi tutejszemu wskaże, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 30 maja 1896.

L. 2986 (5156 3-3)

C k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Chłapkownę o otwarciu się spadku po jej ojcu Janie Chłapku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Wieprzcu zmarłym, dalej o ustanowieniu dla niej kuratora w osobie Józefa Wyrobka z Wieprzca i zarazem ją wzywa, aby w ciągu jednego roku wniosła deklaracyę do tego spadku lub w tym celu pełnomocnika ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym spadek w mowie będący przez ustanowionego kuratora przyjętym, pertraktacya przeprowadzoną i co dalej z prawa wypada zarządzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 29 czerwca 1895.

L. 28894 (5011)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że dnia 5 maja 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie II. pag. 39 firmę Abraham Chaim Werfel kantor wymiany monet, handlu papierami wartościowymi i eskontowanie weksli we Lwowie wedle poz. 547|2 wykreślono.

Lwów, dnia 16 maja 1896.

L. 4703 (5070 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Połamanego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 12/10 1895 l. 12002 ustanowił kuratora w osobie Jakima Dmyterko.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 29 kwietnia 1896.

L. 261 (5121)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy Izydor Kerngold et Comp. wyroby blacharskie w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 10 stycznia 1896.

L. 3679 (5122)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych, firmy „E. Weindling“ handel towarów kolonialnych w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 31 stycznia 1896.

L. 15011 (5123)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Leisor Gottlieb“ handel bławatny w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 1 maja 1896.

L. 12970 (5125 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Koplowi Juris i Goldzie Juris pto 95 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Goldy Juris urodz. Kreissel kuratorem adw. dr. Schustera i doręczył mu uchwałę z dnia 16 maja 1896 l. 8858 dozwalającą egzekucyjnej sprzedaży 6/8 części realności wyk. hip. l. 507 dla IV dz. miasta Kołomyi objętych Goldy Juris własnych.

Kołomyja, 30 czerwca 1896,

L. 3647 (5105 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Walasa z Podborza, że w sprawie c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niemu o 9 rat po 15 zł. 63 ct. i reszty kapitału 163 zł. 45 ct. ustanowiono dla wojciecha Walasa kuratorem ad actum adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu.

Radomyśl, 16 czerwca 1896.

L. 3643 (5143)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza niniejszem, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisano spółkę jawną handlową pod firmą „I. Backenroth i Landau której spólnikami są Izak Backenroth właściciel kopalni nafty w Schodnicy i Hersch Landau kupiec w Gorlicach.

Spółka rozpoczęła się dnia 1 marca 1896 jako przedsiębiorstwo rafineryi nafty w Stróżach wyżnych, prawo zastępywania tej spółki tudzież podpisywania tej firmy służy wyłącznie Izakowi Backenrothowi,

Nowy Sącz, 30 maja 1896.

L. 4798 (5168)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że równocześnie wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Główny skład piwa okocimskiego w Nowym Sączu (Załubińcze) Mojżesz Engländer.

Nowy Sącz, dnia 27 czerwca 1896.

L. 14353 (5068 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Junga, że na prośbę Diny Kornblüh uchwałą tusądową z dnia 30 maja 1896 l. 12845, wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Krobickiemu, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 3982 (5190 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców o zaszłej dnia 10 sierpnia 1891 roku śmierci Wasyla Procija z Przewłoczny i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku od poniższej daty licząc, oświadczyli się do spadku po nim pozostałego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z p. Jezają Münzem z Oleska jako kuratorem dla nich ustanowionym i spadek ten przyznany zostanie Wysokiemu Skarbowi Państwa.

Olesko, 19 czerwca 1896.

L. 2077 (5187 2—3)

Zawiadamia się Pawła Kornaka z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę Abrahama Kurzmantla zostaje pod jeden uchwała intabulacyjna, zezwalająca na intabulacyę sumy 5 zł. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 123 gm. Rogoźnica i takowa ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Bachorzowi wójtowi w Rogoźnicy doręczona.

Głogów, 4 czerwca 1896.

L. 9855 (5076 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niniejszym, że w dniu 6 sierpnia 1894 zmarł w Kolankach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Iwan Gulak Nykoły a do spadku po nim jest między innemi dziećmi tegoż powołany także przez ustawę syn Nykoła Gulak, z miejsca pobytu niewiadomy, dla którego ustanawia się kuratorem Wasyla Błoszka z Kolanek i wzywa się nieobecnego, aby w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu do spadku tego tempewniej się oświadczył, że inaczej pertraktacya spadku tego z kuratorem ustanowionym będzie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 12 listopada 1895.

L. 6898 (5093 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Bazylewiczów Lewicką, iż celem doręczenia jej tusądowej uchwały z 26 października 1894 l. 10620 ustanowił dla niej kuratora w osobie Zacharyasza Bazylewicza i temuż powyższą uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 23 września 1895.

L. 7946 (5100 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia Ferdynanda Bielińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że na żądanie Keili Warhaftig dozwolił uchwałą z dnia 16 maja 1896 l. 7946 zaintabulowanie na jej rzecz prawa własności do realności wyk. hip. l. 873 ks gr, m. Tarnopola, objętej oraz też zaintabulowanie w stanie biernym tej real. prawa zastawu do reszt. ceny kupna 2000 zł. na rzecz Ferdynanda Bielińskiego, i że uchwałę tę doręczył kuratorowi tegoż adw. dr. Trzcinieckiemu w Tarnopolu.

Ferdynanda Bielińskiego wzywamy ażeby ustanowionemu jak wyżej kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi lub też in nego pełnomocnika sobie obrał, dając znać o tem sądowi ileże inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 16 maja 1896.

L. 6800 (5092 2—3)

Niniejszem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Hudzę Spindel z Zabłotowa, iż celem doręczenia tejże tusądowej uchwały tabularnej z dnia 24 czerwca 1893 l 7217 ustanowiono kuratora w osobie Herscha Ratha do którego w celu strzeżenia praw swych wcześnie zgłosić się winna.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 23 czerwca 1896.

Doniesienia prywatne.



Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.